Nr. 93. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 24 Kwietnia 1922. Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny l. 3. Biura dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hoposs i A. Salomonowa), ulica Szczepańska [illegible], Biuro M. Hupczyce, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników. **Ogłoszenia przyjmują:** w **Krakowie** wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, [illegible] ul. Marszałkowska 130; I. Buchwaltz, Marszałkowska 130, B. Bochowski, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Fraid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luxemburga, J. Idbrod, Marszałkowska 118; w **Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rzeczka 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; w **Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski, Wielka 56; we **Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników M. Bachstab, M. Brück; we **Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler, H. Schalek, Rudolf Mosse, Rob. Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ira", Wollzeile 16, „Iagos", Franz-Josef Kai 7; w **Berlinie** „Ala", Kronenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Po pierwszem przesileniu

Kraków, 23 kwietnia.

Już na dzień przed oficjalnem wręczeniem noty z odpowiedzią niemiecką było wiadomem, że przesilenie, wywołane układem rosyjsko-niemieckim minęło, że bezpośrednie niebezpieczeństwo konferencji z tej strony nie zagraża. Lloyd George uspokoił się równie prędko, jak uniósł się gniewem na Niemców. Wśród delikatności wszystkich sił, aby podtrzymać życie i Niemców i Rosjan utrzymać w Genui. Francja zaś, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za rozbicie konferencji, przez cały czas przesilenia trzymała się niejako na uboczu, nie dając inicjatywy w żadnym określonym kierunku.

We czwartek po południu Lloyd George sprosił do willi swojej koło pałacu San Giorgio wszystkich bawiących w Genui dziennikarzy, więc przeszło 600 ludzi, i wygłosił do nich przemówienie, w którem zapewnił, że konferencja »żyje« i wyda piękne owoce, poczem poprosił, aby mu postawiono pytania na piśmie. Z pośród mnóstwa pytań, któremi go natychmiast zasypano, premjer angielski odpowiedział na jedenaście z rzędu. Dotyczyły głównie przesilenia. Lloyd George w słowach bardzo umiarkowanych wyraził się o Niemcach i stwierdził, że nie wierzy, aby Niemcy lub Rosjanie chcieli sabotować konferencję, tudzież, że słowa jego z wczorajszego przemówienia o tych, którzy cieszyliby się z rozbicia konferencji, nie odnosiły się ani do Niemców ani do Rosjan.

We czwartek wieczorem nastąpiło oficjalne wręczenie noty niemieckiej. Utrzymana w tonie bardzo spokojnym, nie ustępuje ani jednem słowem na wymyty i ostry ton noty mocarstw aljanckich do Niemców, wyjaśnia tylko, że traktat z Rosją nie był wcale przygotowywany w tajemnicy, ani na konferencji, lecz na długo przed nią. Wreszcie kończy się stwierdzeniem, że Niemcy rezygnują z udziału w komisji politycznej, o ile się ona będzie zajmowała temi zagadnieniami w stosunku do Rosji, które Niemcy w drodze układu wieloletniego już załatwili. Cała nota była przygotowywana bardzo starannie przy żywym udziale Włochów, którzy objęli funkcję pośredników. Oni to pomagali Niemcom przy redagowaniu poszczególnych ustępów odpowiedzi, które też nawzajem, jeszcze przed ostatecznem sformułowaniem, były komunikowane Lloydowi Georgeowi do wiadomości. Wogóle cała ta odpowiedź nie wywołała wrażenia, jakoby sami obrażeni spieszyli się z przeprosinami bardziej, niż przepraszający.

Zupełnie zawiedzeni w całem przesileniu zachowała się delegacja sowiecka. Najpierw nie atakowano jej ani w przybliżeniu tak silnie, jak Niemców. Co więcej, Cziczerin wystąpił ze swej strony z protestem przeciw nocie aljanckiej do Niemców z powodu układu. Rosjanie pośpieszyli wreszcie Niemcom na pomoc w ten sposób, że oświadczyli podobno, iż nie zwalniają ich ze zobowiązań traktatem zaciągniętych, wskutek czego Niemcy nie mogli oczywiście »anulować« traktatu...

Facit całej historji jest taki, że ostatecznie Niemcy postawili na swojem. Specjalny układ z Rosją zawarli i zapłacili za to tylko tem, że musieli wysłuchać ostrej i upokarzającej reprymendy ze strony mocarstw aljanckich, do czego od trzech lat są przyzwyczajeni i wyrzekli się udziału w podkomisji i komisji politycznej na czas jej obrad nad objętemi układem sprawami rosyjskiemi. Układ jednak pozostał układem prawomocnym, z którym liczą się, jako z takim, zarówno Anglja jak Włochy. Co więcej, nawet specjalna komisja prawnicza, która na polecenie Lloyd Georgea badała traktat, czy nie koliduje z traktatem wersalskim. Wystawiła mu attestat prawomyślności z tego punktu widzenia. Ta opinja owej komisji prawniczej w Genui przesądza już do pewnego stopnia zabiegi, podjęte przez Poincarego w Paryżu, aby zmusić Niemców do wyrzeczenia się traktatu rapallskiego na tej podstawie, że przedstawia on naruszenie postanowień pokoju wersalskiego.

Konferencja przebyła tedy swoje pierwsze ciężkie przesilenie i ruszyła dalej. Wypada jednakowoż stwierdzić, że po upływie dwunastu dni obrad rezultaty jej przedstawiają się mizernie. Sprawy rosyjskiej jeszcze ani nie ruszono z miejsca. Ciągle jeszcze toczy się spór o zasady, na których ma ona być traktowana. W innych zaś kwestjach, jak walutowa, finansowa itp. toczą się debaty przeważnie teoretyczne tylko. Do pierwszego punktu porządku dziennego, ustalonego w Cannes, mianowicie ustalenia i zabezpieczenia pokoju w Europie i odbudowy podstaw zaufania między narodami, nie próbowano dotąd nawet przystępować. Bo i z czem? Jak dotąd, tylko między Niemcami a Rosją »odbudowane zostało zaufanie«. Czy jednak przyczyni się ten właśnie fakt do utrwalenia pokoju w Europie, o tem wątpliwości najdalej idące wypowiadane są z wielu stron.

Wczoraj miano podjąć dalszy ciąg dyskusji z Rosjanami. Wygotowali oni swoją odpowiedź obszerną na memorjał rzeczoznawców londyńskich. Stawiają postulat wzajemności, jako naczelny. Oświadczają gotowość uznania długów przedwojennych, ale jedynie pod warunkiem, że mocarstwa koalicji uznają także swoje zobowiązania wobec Rosji. Długi wojenne gotowi są uznać, jednakowoż pod warunkiem spełnienia przez koalicję obietnic danych przed wojną i podczas wojny rządowi carskiemu. Wreszcie żądane w memorjale londyńskim kapitulacje odrzucają stanowczo bezwarunkowo. Jednem słowem konferencja w sprawie rosyjskiej jest dzisiaj dokładnie tam, gdzie była w drugim dniu swego trwania, to jest na początku. Jeżeli zaś zachodzi jaka różnica, to chyba ta tylko, że Rosjanie, mając w garści swój układ z Niemcami, czują się znacznie silniejsi i pewniejsi swego.

Uprzedzać wypadków oczywiście nie należy. Być może, że konferencja nabierze w jakiejś chwili rozmachu i aranżerowie jej poznajdują drogi do wyminięcia i przezwyciężenia tysiącznych sprzeczności wewnętrznych, kryjących się zarówno w samym programie konferencji, jak w interesach, które przy jej pomocy mają być załatwione. Ale, jak dotąd jedynym pozytywnym rezultatem konferencji jest to, że się ona jeszcze — nie rozbiła. Dla odbudowy zrujnowanego świata jest to niewątpliwie nieco za mało...

Zbiorowy protest przeciwko traktatowi rosyjsko-niemieckiemu

Warszawa, 23 kwietnia (Tel. wł.) »Przegląd Wieczorny« donosi: Genua, 22 bm. Rząd francuski polecił posłom w Londynie, Rzymie, Tokia, Brukseli, Warszawie, Bukareszcie, Pradze, Belgradzie zainicjować **zbiorowy protest przeciw traktatowi rosyjsko-niemieckiemu, jako sprzecznemu z artykułem 260 traktatu wersalskiego.**

PROTEST FRANCJI.

Genua, 22 kwietnia (PAT). Delegacja francuska wystosowała do przewodniczącego Facty **pismo, protestujące przeciwko treści odpowiedzi niemieckiej** na notę sprzymierzonych. Delegacja francuska podaje w wątpliwość prawomocność traktatu, stojącego w sprzeczności z postanowieniami powziętemi w Cannes i domaga się od Facty zwołania konferencji przedstawicieli **9 państw sprzymierzonych, które podpisały rezolucję z dnia 18 bm.**

POLSKA WOBEC NOTY NIEMIECKIEJ.

Warszawa, 23 kwietnia (Tel. wł.) »Przegląd Wieczorny« donosi z Genuy pod datą 22 bm.: Do komisji ekspertów, którzy mają dać odpowiedź na ostatnią notą niemiecką, **Polska umyślnie nie weszła, ustępując miejsca mniej zainteresowanym Czechom.**

UCHWAŁA KOMISJI EKSPERTÓW.

Genua, 22 kwietnia (PAT). Komisja ekspertów na swem pierwszem posiedzeniu **uchwaliła propozycję angielską, że uznanie de jure sowietów** w zamian za uznanie długów przedwojennych przez Rosję sowiecką **jest wykluczone.**

WALKI W GRUZJI.

Genua, 22 kwietnia (PAT). Rząd gruziński nadesłał do sekretarjatu konferencji wiadomość **o walkach rozpoczętych przez władze sowieckie w Gruzji.** Wiadomość tę odczytano na posiedzeniu podkomisji politycznej. Podkomisja poleciła przewodniczącemu **zwrócić uwagę rządu sowieckiego,** że w danej chwili tego rodzaju walki **nie są korzystne dla pokoju powszechnego.**

STANOWISKO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Paryż, 22 kwietnia (PAT). »Chicago Tribune« donosi z Waszyngtonu, że **rząd Stanów Zjednoczonych nie będzie kwestjonował umowy niemiecko-rosyjskiej.**

Francja wobec przygotowań niemieckich przeciwko Polsce

Paryż, 22 kwietnia (PAT). Koła paryskie są zdania, że **traktat niemiecko-rosyjski wstrząśnie Europą. Sądzą, że konieczną jest wspólna konferencja przedstawicieli dużej i małej ententy, jakoteż przedstawicieli Polski, która szczególnie jest narażona na niebezpieczeństwo.**

Rząd francuski ma wiadomości o tem, że **nad granicą kurytarza polskiego znajduje się niemiecka kawalerja przebrana za policję** w związku z przewidzianą likwidacją kontroli sprzymierzonych na Górnym Śląsku i zamierzonem wycofaniem wojsk koalicyjnych z Górnego Śląska. Jen. Nollet **potwierdził wczoraj w rozmowie z prezydentem Poincarem, że Niemcy codziennie wysyłają broń na Górny Śląsk.**

Wobec powyższego Francja przedłoży sprzymierzonym swoją opinję w tej sprawie w tej nadziei, że uznają oni konieczność **starannego zbadania nowo wytworzonej ogólnej sytuacji.**

ZBROJNE PRZYGOTOWANIA NIEMCÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice, 22 kwietnia (AW). Bojówki niemieckie **stoją w ostrem pogotowiu wzdłuż całej granicy między Polską a niemiecką częścią Górnego Śląska. Szczególnie liczne oddziały bojówek niemieckich zauważono wzdłuż Odry.**

Warszawa, 23 kwietnia (Tel. wł.) Według nadeszłych tu informacyj z zupełnie pewnego źródła na Górnym Śląsku po stronie niemieckiej zauważyć się daje **bardzo intensywny ruch wojskowy: przesuwanie oddziałów i koncentracja.** Jeżeli się fakt ten zestawi z ostatniemi wypadkami na Górnym Śląsku, których ofiarą padali Polacy i Francuzi, to trzeba stwierdzić, **iż sytuacja przedstawia się bardzo poważnie i że rząd nasz musi przedsięwziąć energiczne środki zapobiegawcze.**

NOWY NAPAD NIEMCÓW.

Katowice, 21 kwietnia (PAT). Dzienniki donoszą **o nowym napadzie** wczorajszej nocy band niemieckich na Polaków w powiecie zabrskim. **Bandy uzbrojone były w karabiny maszynowe i granaty ręczne, pomimo, że w tym powiecie obowiązuje stan oblężenia.**

ZANIEPOKOJENIE LUDNOŚCI POLSKIEJ.

Katowice, 22 kwietnia (AW). Zaniepokojona ludność polska Górnego Śląska powtarzającymi się coraz częściej wypadkami gwałtów i morderstw, chwyta się samorzutnie obrony wobec groźb Orgeschowców. Ludność polska domaga się, **by rząd w Warszawie zapobiegł dalszym zamachom na jej życie i mienie.** Domaga się ona również, aby w stosunku do ludności niemieckiej **zastosowano środki odwetowe.** Takie bowiem represje mogłyby dać gwarancję, że wypadki gwałtów i morderstw ze strony niemieckiej dokonywane na ludności polskiej nie powtórzyłyby się więcej.

Katowice, 22 kwietnia (AW). Frakcja polska w radzie miejskiej w Gliwicach wystosowała do tamtejszego magistratu pismo, w którem oświadcza, że **nie będzie już więcej uczestniczyła w zebraniach gliwickiej Rady miejskiej** z powodu ostatnich morderstw dokonanych na Polakach.

Z Rady ministrów

Z Warszawy donoszą: Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 21 bm. uchwaliła rozporządzenie **o zakazie pędzenia napojów wyskokowych z** jęczmienia, owsa i ich przetworów. — Przyjęła wniosek w sprawie utworzenia **delegacji polsko-czeskosłowackiej** dla Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy, oraz wniosek w sprawie przyznania dodatków za studja wyższe **technikom, którzy nie mają drugiego egzaminu** państwowego byłego państwa austro-węgierskiego.

OCHRONA GRANIC WSCHODNICH.

Warszawa, 23 kwietnia (Tel. wł.) Rada ministrów zajmowała się na wczorajszem posiedzeniu **sprawą ochrony granic wschodnich.** — Sprawy konfliktu między jen. Sosnkowskim a ministrem Michalskim wbrew przewidywaniom **nie poruszano.**

PREMJER WOBEC ZGŁOSZENIA DYMISJI PRZEZ MIN. SOSNKOWSKIEGO.

Warszawa, 23 kwietnia (Tel. wł.) Jak donosi »Kurjer«, czynniki miarodajne zamierzają **nie przyjąć do wiadomości pisma rezygnacyjnego jen. Sosnkowskiego,** wręczonego onegdaj niespodzianie o godz. 5 popoł. prezydentowi gabinetu. Prezydent gabinetu Ponikowski uważa, że **nie zostały jeszcze wyczerpane wszystkie środki wyrównania różnic w poglądach na sprawę uposażenia osób wojskowych** między ministrem wojny a ministrem skarbu, wobec czego chętnie podejmie się **pośrednictwa w zlikwidowaniu konfliktu.**

STANOWISKO MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH.

Warszawa, 23 kwietnia (Tele. wł.) Według informacyj »Kurjera« w razie ustąpienia jen. Sosnkowskiego ze stanowiska ministra spraw wojskowych **żaden jenerał nie przyjmie tej teki,** wobec czego ministrem dla spraw wojskowych zostałaby **osobistość cywilna.** W tym wypadku wysuwane jest nazwisko **posła Anusza,** przewodniczącego sejmowej komisji wojskowej, jako **cywilnego ministra dla spraw wojskowych.**

PODPISANIE NOMINACJI P. ROMANA.

Warszawa, 23 kwietnia (Tel. wł.) »Monitor Polski« podaje **oficjalną wiadomość** o podpisaniu przez Naczelnika państwa nominacji p. Wal. **Romana na stanowisko delegata rządu polskiego dla przejęcia administracji Ziemią wileńską.**

CZAS ŚRODKOWO-EUROPEJSKI W POLSCE

Warszawa, 22 kwietnia (PAT). Na zasadzie rozporządzenia Rady ministrów z dnia 12 września **wprowadzony zostaje z dniem 1 maja czas środkowo-europejski** według południka, leżącego o 30 stopni na wschód od Greenwich, który to czas obowiązuje w państwie **jako urzędowy.**

„Pierwszy owoc konferencji"

W artykule wstępnym, zaopatrzonym w powyższy tytuł, bądź co bądź ironiczny, omawia »Le Temps«, organ rządu francuskiego, drażliwą sprawę traktatu, zawartego pomiędzy Niemcami a Rosją. Artykuł rozpoczyna się następującą uwagą: »Konferencja w Genui wydała pierwszy rezultat: Niemcy zawarły odrębny traktat z sowietami. Nie podnosząc tonu — oburzenie tworzy może dobre widzę, ale złą politykę — zastanówmy się nad tem, skąd ten traktat wychodzi i dokąd może zaprowadzić«. Wyszedł z Berlina, gdzie do spółki z przedstawicielami Rosji pracowali nad nim kanclerz Wirth, minister spraw zagranicznych Rathenau, dyrektor wydziału wschodniego Maltzahn, deputowani rozmaitych stronnictw, począwszy od nacjonalisty Hoetscha, a skończywszy na socjaliście niezawisłym Breitscheidzie, a wreszcie przedstawiciele wielkiego przemysłu. Wszystko było gotowe i w Rapallo podpisano już tylko traktat, jak to oświadczył jeden z członków delegacji niemieckiej H. Rollinowi, korespondentowi wymienionego dziennika.

Wobec tego faktu rzuca słusznie »Le Temps« następujące pytanie: Ambasada angielska w Berlinie chyba nie mogła nie wiedzieć ani o pobycie delegatów bolszewickich w stolicy niemieckiej, ani o przyjęciu, które im zgotowano, ani o komentarzach prasy niemieckiej. Zresztą ambasador angielski w Berlinie, lord d'Abernon, utrzymuje bardzo dobre stosunki z niemieckim ministrem spraw zagranicznych, Rathenauem. Z pewnością ze strony angielskiej zapytywano pana Rathenaua w sprawie rokowań pomiędzy Niemcami a Rosją. Jaką odpowiedź dał minister niemiecki? Czy p. Rathenau opowiadał, co ma nastąpić? Nie chcemy w to wierzyć, gdyby bowiem ambasador angielski znał bieg rokowań niemiecko-bolszewickich, to Lloyd George byłby o tem poinformowany, a podpisanie owego traktatu nie byłoby dla niego oburzającą niespodzianką, o której sam mówił. Co więcej, byłoby obelgą dla rządu angielskiego wogóle, gdyby ktoś przypuścił, że jego szef przybył do Genuy z podobną tajemnicą, nie mówiąc o niej nic innym sprzymierzonym.

Należy chyba przypuścić — dedukuje dalej organ francuski — że Rathenau nie dał żadnej wiadomości ambasadorowi angielskiemu. Ale w takim razie — pozwólcie nam to zauważyć bez złośliwości — Lloyd George był zabawiany jak dziecko. Wszak on zwołał konferencję genueńską, porozumiawszy się z Rathenauem. Wszak on zaprosił bolszewików na warunkach równości. On to, oszczędzając Niemców, **poświęcił niejednokrotnie interesy Francji,** a nawet Anglji. Ażeby oszczędzić bolszewików, poświęcił nie tylko interesy, ale nawet zasady, uważane za nietykalne. Przybywa do Genuy i bierze w swoje ręce faktyczną komendę nad konferencją. Ku końcowi jednego tygodnia co skonstatowano? Oto że Niemcy i Rosjanie mieli w swoich kieszeniach traktat, nieznany Lloyd Georgeowi, a podpisany po cichu równie bez żadnej wiedzy Lloyd Georgea. Rzadko się zdarza, ażeby z przedstawiciela tak wielkiego mocarstwa **zadrwiono tak rażąco.** Oto, co można powiedzieć o pochodzeniu traktatu. Wypowiadamy to nie dla czynienia wyrzutów, lecz dla zanotowania faktu, z którego musimy wyciągnąć naukę.

Przychodzi kolej na drugie pytanie: Dokąd wiedzie traktat niemiecko-rosyjski? Organ rządu francuskiego podnosi, że traktat ten narusza artykuł 260 traktatu wersalskiego, tudzież rezolucję z Cannes — a państwo niemieckie zo-

---

WACŁAW GRABIAŃSKI.

Tragiczna podróż

(Ciąg dalszy).

— Jakie są szczegóły tego światopoglądu, który tak wszechwładnie zapanował w duszy pana?...

— Wie pan, to jest ciekawe! — dodał Wydmuch.

— Ale i bardzo proste! — odparł Drecki.

— No, no...

— Słuchamy szczegółów pańskiego systemu! — dodała z cieniem niecierpliwości młoda pani.

— Ciekawość państwa zaspokoję! — zaczął Drecki — ponieważ... jestem osaczony. — Nie będę jednak przeprowadzał i opisywał całego szeregu doświadczeń i obserwacyj, które doprowadziły mnie do tych, a nie innych rezultatów myślowych. Dam gotowy wynik wieloletniej analizy i dociekań. Myśli nurtujące mnie dają się mniej więcej ująć następująco: Życie jest tak wstrętne, tyle ma w sobie brzydoty, fałszu, okrucieństwa, że tylko jakaś chorobliwa krótkowzroczność ludzi naiwnych może wynajdywać w niem dobro i piękno. — Przedewszystkiem biorę samą naturę: na każdym kroku okrutna, bezwzględna walka o byt. Jedne istoty pochłaniają drugie, żyją ich kosztem; wszędzie panuje egoizm i żarłoczność... A teraz, proszę wziąć nasze życie. Jest ono jednym łańcuchem trosk i znojów. Idziemy przez świat okrwawieni, przemęczeni, bez widocznego celu; wokół, gdzie spojrzeć — wszędzie beznadziejne zmaganie się z groźnem przeznaczeniem, które nas zepchnęło w otchłań życia. Jeżeli istnieje niekiedy krótka chwila pozornego szczęścia, to tylko poto, aby niebawem zapanowały tem silniejsze, tem straszniejsze: ból i łzy. Ja, gdy stanę o zmroku na ulicy miasta i obejmę wzrokiem tłumy ludzi obarczone dziedzicznością fizyczną i moralną, wylewające się z fabryk i pracowni, gdy wniknę w głąb dusz znękanych, gdy widzę potęgę zła, chorób i nieszczęść, wówczas jestem otoczony taką rozpaczą, tyle się bólu gromadzi we mnie, że gotów jestem wyć i płakać...

— Panie! — przerwał mu Wydmuch. — Pan musiałeś słyszeć moje słowa, wypowiedziane tutaj niedawno!

— Skądże?... Przecież dopiero przed chwilą wsiadłem do pociągu!

— Więc proszę mi wytłómaczyć, jakim sposobem operuje pan mojemi pojęciami, słowami, mojem biegiem myśli, tylko w biegunowo odmiennym sensie?...

— Oryginalne podobieństwo przeciwieństw. Gdybym pana nie znała, podejrzywałabym, żeśmy byli podsłuchiwani i że pan z nas zażartował...

— Czy pani przypuszcza...

— Powiedziałam »gdybym pana nie znała!...«

— Więc państwo poprzednio poruszali już ten temat?...

— A tak!... I dlatego tak jesteśmy zaintrygowani!...

Rozmowa umilkła. Zapanowała cisza... W przedziale zawisł nad nami problem, otoczony jedną z wielu tajemnic, zapełniających wszechświat.

Skąd powstało to przedziwne podobieństwo w szyku zdań i ugrupowaniu słów. Czy w podobieństwie tem istotnie zawarła się jakaś głębsza racja, czy był to tylko przypadek?...

Na twarzach osób, prowadzących przed chwilą głośną rozmowę, znać było przyspieszoną pracę umysłów.

Drzwi przedziału zawarczały i konduktor wypowiedział:

— Dojeżdżamy do N...!

Młoda kobieta powstała.

— Ja tu przecież wysiadam!...

— Pani dalej nie jedzie?...

— Nie, dzisiaj tylko do N!...

Panowie pomogli jej zdjąć pakunki.

Wszyscy troje, umawiając się co do dnia, kiedy się wspólnie spotkają, aby dokończyć przerwanej rozmowy, wyszli na korytarz, pozostawiając mnie samego.

Teraz dopiero mogłem nieco uporządkować odniesione wrażenie i wmyśleć się w intrygującą analogię, jaką zawierały słowa obydwu moich towarzyszy podróży.

Przyznam się, że nie potrafiłem wyrobić sobie na to definitywnego poglądu.

Pochłonięty myślami, nie zwróciłem uwagi, że pociąg się zatrzymał, że za chwilę znów ruszył i dopiero, gdy Wydmuch i Drecki weszli do przedziału, ocknąłem się z zadumy. — Spojrzałem na nich. Obydwaj byli zasępieni. Siedli przy oknie i powrócili do stanu tej milczącej martwoty, jaka poprzednio przybyła tu niespodzianie. Zdecydowałem się nawiązać z nimi rozmowę, gdy tylko jeden z nich się odezwie; tymczasem nie chciałem przerywać ich skupienia.

Mijały chwile za chwilą.

Oczekiwałem z niecierpliwością sposobności, aby podzielić się z nimi przypuszczeniami, które powstawały w mej głowie. Napróżno. Obydwaj uparcie milczeli. Był moment, że zdawało się jakgdyby chcieli zacząć mówić, jednocześnie jednak spojrzeli na mnie i odczułem, że obecność moja krępuje ich.

Swoboda, jaka istniała tu z początku, gdy, będąc we troje, nie zwracali na mnie uwagi, znikła. Czułem teraz aż nadto dobrze, że jestem tu niepotrzebny.

Postanowiłem przejść do wagonu jadalnego.

Wyszedłem.

W korytarzu wionął na mnie metaliczną falą chłód.

Od pól zatrzepotało szarem skrzydłem nadchodzącego snu... Mleczna przędza mgieł poczynała otulać muślinowym welonem ziemię, zakwitała biało-popielatemi dymami wśród łąk, gdzie wilgotne pióropusze traw połyskiwały srebrnemi kryształami rosy, gasnącemi cicho, sennie, jak gwiazdy o świcie...

Dzień konał powoli, bezdźwięcznie...

Zbliżał się wieczór, siny wieczór jesienny. Na skłonie nieba płonęła jeszcze krwista lampa słońca, osuwająca się z drżeniem ku brunatnej linji horyzontu; zapadała się coraz głębiej, rozsypując na ukos złoto-karminowe blaski omdlewających promieni.

Przed oknami przelatywały prostokąty pól i łąk. Czasami zakwitała kępa wsi lub lasu, czasami zabłękitnił się — coraz bardziej granatowy — szmat wody.

Pociąg pędził. Z przeraźliwą szybkością wrzynał się w przestrzeń, szumiał stukiem rozpalonych kół, trząsł się pasją oszalałego potwora.

(C. d. n.)

obowiązało się do poszanowania obu tych dokumentów. Artykuł 260 traktatu wersalskiego postanawia, że wszelkie żądania, które ma państwo niemieckie wobec Rosji, idą na dobro koalicji. Traktat, zawarty w Rapallo pomiędzy Niemcami a Rosją, uniemożliwia wykonanie powyższego postanowienia. Rezolucję z Cannes potargali wprost Niemcy swoim traktatem z Rosją. Delegaci tych dwóch państw — pisze »Le Temps« — sami się w ten sposób wykluczyli z konferencji, do której mogą powrócić tylko po zanulowaniu traktatu. Rząd francuski, występując w obronie konferencji, domaga się unieważnienia traktatu niemiecko-rosyjskiego. Ale nawet na wypadek unieważnienia, zaszłe wypadki tylko czczym pozorem. Zniknie litera traktatu niemiecko-bolszewickiego, ale pozostanie jego duch. Traktat ów jest podstawą dla dalszych porozumień politycznych, a nawet militarnych. Niemcy wiedzą, że na razie nie mają w Rosji wiele do zyskania, ale sytuacja wyjaśnia się cudownie, gdy sobie uprzytomnimy, że Niemcy nie chcą uznać swoich granic wschodnich, nie chcą się wyrzec ani utraconej części Górnego Śląska, ani »kurytarza«, ani innych terytorjów.

Konferencja — kończy »Le Temps« — ma umocnić pokój, a traktat niemiecko-bolszewicki jest przygotowaniem do wojny. Tak jest: do wojny. Nie jest rzeczą miłą wypowiadać to słowo, ale narazilibyśmy się na rzeczy nieprzyjemne, gdybyśmy nie mieli odwagi nazywać rzeczy po imieniu. Te plany wojenne nie znikną z dnia na dzień, w chwili gdy panowie Rathenau i Cziczerin przekreślą swoje podpisy. Trzeba, żeby Francja i Anglja wspólnie stawiły czoło niebezpieczeństwu, albo też trzeba, żeby Francja, o ile ma pozostać sama, przyjęła środki zabezpieczające w odpowiedniej godzinie.

Tak określił »Le Temps« zasadnicze stanowisko Francji. Ale w Genui oportunizm działa swoje.

Uroczystości wileńskie

Wilno, 21 kwietnia.

(A. W.) We czwartek w południe przedstawili się Naczelnikowi państwa reprezentanci władz, Sejmu, duchowieństwa, związków, organizacyj społecznych i politycznych, cechów i gmin w ogólnej liczbie przeszło 80.

O godz. 2 popoł. premjer Ponikowski wydał śniadanie w gmachu delegatury. Śniadanie odbyło się przy udziale wyższych urzędników Tymcz. Kom. Rządzącej, prezydjum Sejmu wileńskiego i jeneralicji. Przedstawiciele stronnictw politycznych nie byli obecni na śniadaniu, które posiadało charakter ściśle urzędowy.

O godz. 4 popoł. Naczelnik państwa, w asystencji adjutanta jen. Jatyny i szefa kancelarji cywilnej Cara, ministrów Chodźki i Kamieńskiego, oraz delegata Soltana, był obecny na poświęceniu sztandaru amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Po przemówieniu fundatora ks. Michalkiewicza, oraz zebranych osób Naczelnik państwa odpowiedział krótko, dziękując założycielom Związku jako Naczelnik państwa, i jako Wilnianin.

O godz. 5 popołudniu odbyła się w uniwersytecie uroczysta Akademja. Rektor Staniewicz powitał Naczelnika jako wskrzesiciela uniwersytetu, poczem przemawiali profesorowie Zdziechowski i Zawadzki. Prezes rady młodzieży akademickiej wręczył Naczelnikowi państwa podziękowanie, przyczem audytorjum zgotowało Naczelnikowi państwa gorącą owację.

O godz. 7 wieczór odbył się obiad wydany przez Radę miejską na cześć Naczelnika państwa. W czasie obiadu wniesiono szereg toastów na pomyślność Rzeczypospolitej, na cześć Naczelnika państwa, wojska polskiego itp. Następnie przemawiali przedstawiciele poszczególnych miast Polski. Dalej odczytano nadesłane depesze jen. Szeptyckiego, płk. Beliny Prażmowskiego, b. rektora uniw. wileńskiego prof. Siedleckiego i prezydenta Krakowa Federowicza. Z kolei zabrał głos premjer Ponikowski, który wzniósł okrzyk na cześć Litwy Środkowej. Obiad zakończyła wielka mowa Naczelnika państwa.

W mowie tej podniósł Naczelnik, że należy oddać szacunek dla przeszłości. W imię tej przeszłości wyciąga mówca braterską dłoń do Litwinów w dniu triumfu Polski, a ich ciężkiego upokorzenia. Mówca przypomniał, że z nami walczyli w powstaniu. »Jestem w tym wieku — mówił Naczelnik państwa — kiedy ludzie śmiało patrzą w dal, z której nie wracają. Po mojem życiu, pełnem przygód i wzruszeń, nie wiele pozostało mi już wzruszeń do przeżycia, ale dziś przeżywam wzruszenie, jakie ma dziecko, kiedy patrzy w twarz matki — wszystko jedno, młodej, czy starej, ładnej, czy brzydkiej, i woła: mamo! Z takiem wzruszeniem wołam: »Niech żyje Wilno«!

Przed 3 Maja

Doroczne państwowe święto w rocznicę wiekopomnej Konstytucji a zarazem święto tak zasłużonego w 30-letniej pracy oświatowej Towarzystwa Szkoły Ludowej, nasuwa szereg refleksyj na temat potrzeb w zakresie naszej pracy oświatowej.

Wygodni kwietyści twierdzą, że z chwilą ujęcia szkolnej oświaty przez państwo polskie, winno się cały ciężar tej pracy złożyć na barki młodego państwa, zostawiając mu troskę o oświatę szkolną i pozaszkolną w państwie. Niepoprawni pesymiści, patrząc na ewolucję społeczną w państwie, chcieliby pozaszkolną pracę oświatową obywatelską wprost ukrócić lub zatamować, twierdząc, że dzisiejszy stan ekonomiczny i sposób myślenia pewnych warstw ludu, nie daje gwarancji skuteczności jakiejś pracy oświatowej.

Obu twierdzenia są błędne. Państwo nie może, i nie prędko będzie mogło objąć te wszystkie dziedziny pracy kulturalno-oświatowej, które rozwijała inicjatywa obywatelska w czasach zaborów. Chwilowe zaś niedomaganie czy nawet pewna choroba tej lub owej warstwy społecznej, do której na razie ideowa praca ma mniejszy przystęp, to objaw przejściowy. A i w tym stadjum, właśnie winniśmy siły wytężyć, aby warstwy te uobywatelić, pozyskać dla życia państwowego, uświadomić je o warunkach jego bytu i potrzeby pracy dla państwa. Ponadto zostaje jeszcze odłam pracy szkolno-oświatowej, którym państwo z różnych względów opiekować się nie może — t. j. praca szkolna i oświatowa dla Polaków poza granicami państwa, których nie mamy prawa skazywać na wynarodowienie, a którym ustawy odnośnych państw w praktyce nie dają należytej opieki kulturalnej.

Przykłady obcych są tu bardziej wymowne, niż jakiekolwiek argumenty. Wszakże w czasie największej potęgi Niemiec istniały (i istnieją!) Schulverein, Nordmark, Südmark — wszędzie Czesi, gdziekolwiek grupa się osiadła, mieli swą »Maticę« i »Besedę«, które czerpały ożywcze soki duchowe i pieniężne z Pragi. — Wszakże w b. r. Niemcy mieszkający poza Polską, przeznaczyli 426 miljonów marek niemieckich na szkolnictwo niemieckie w Polsce! To chyba wystarczy!

A my?

Szerokie masy, potrzebujące ideowej pracy oświatowej celem zobywatelnienia ich, setki tysięcy rodaków łaknących szkoły polskiej i oświaty polskiej za kordonem czeskim, setki tysięcy nowych kolonistów na kresach, wyciągających rękę po książkę polską: oto najbliższe postulaty naszej obywatelskiej pracy oświatowej. Państwo wszędzie dotrzeć nie może, wszystkiemu sprostać nie zdoła, pracownik oświatowy dotrzeć musi wszędzie ze swą pochodnią!

Oto myśli, nasuwające się w przeddzień święta państwowego i święta Towarzystwa Szkoły Ludowej, jedynego dziś na terenie Małopolski Towarzystwa oświatowego, — które przetrwawszy wojenne burze, pracuje intensywnie we wspomnianych kierunkach. Najrozmaitsze dziedziny jego pracy pogłębiły się, rozszerzyły się — potrzebuje ono tylko poparcia materjalnego ze strony społeczeństwa. Dziś, gdy budżet jego sięga setek miljonów, dzień 3 Maja musi być dla niego dniem walnej ofiary całego społeczeństwa, które na sztandarze swym dziś wypisuje: **»Przez oświatę, w wolności już, do szczęścia osobistego i społecznego!«** Aem.

Deszcz gwiazd w Beskidzie wschodnim

Kraków, 23 kwietnia.

Obserwatorjum krakowskie komunikuje:

W piątek, 21 kwietnia, około godziny 10 wieczorem, w Beskidzie Wschodnim dostrzeżono niezwykle obfite spadanie gwiazd. Pomiędzy godziną 21.42 a 22.27, czyli w ciągu 45 minut, zaobserwowano 216 meteorów, przeważnie bardzo jasnych, promieniujących z okolic gwiazdozbioru Liry. Rzadki fenomen według wszelkiego prawdopodobieństwa był wywołany spotkaniem się Ziemi z torem jednej z komet 1861 roku i niewątpliwie był widoczny wszędzie, gdzie niebo było pogodne. W samym Krakowie noc z piątku na sobotę była pochmurna.

KRONIKA

Kraków, 23 kwietnia.

DRUGA KONFERENCJA W SPRAWIE ZWALCZANIA DROŻYZNY. W dalszym ciągu obrad nad sprawą zwalczania drożyzny odbyła się wczoraj w biurze województwa pod przewodnictwem wojewody dra Gałeckiego konferencja, w której wzięli udział: wiceprezydent Izby handlowej Peroś, przedstawiciele instytucyj rolniczych, stowarzyszeń kupieckich i rękodzielniczych. Tematem obrad był następujący kwestjonarjusz, nadesłany przez ministra skarbu: a) Jakie należy wydać doraźne zarządzenia dla zwalczania drożyzny? b) Jakie poczynić należy kroki celem sanacji całokształtu problemu gospodarczego, o ile pozostaje w bezpośrednim związku z polityką cel? c) Czy utrzymanie cen wytycznych jest wskazane? d) Czy należy ustanowić ceny państwowe na bydło (żywą wagę), zboże i mąkę?

Po gruntownem omówieniu poszczególnych punktów kwestjonarjusza, które wywołały ożywioną dyskusję, poruszono szereg aktualnych dla tej sprawy postulatów. Obie konferencje, tak onegdajsza, jak wczorajsza, wyraziły jednozgodne żądanie jak najściślejszego i skutecznego zamknięcia granic państwa dla wywozu artykułów pierwszej potrzeby.

DEKOROWANIE MIASTA. Prezydent miasta ogłasza następującą odezwę do właścicieli realności:

Kraków ze względu na swe znaczenie historyczne musi nieraz ponosić specjalne ofiary, od których wolne są inne miasta prowincjonalne Rzeczypospolitej. Odnosi się to przedewszystkiem do obywatelskiego obowiązku ozdabiania domów w dnie różnych uroczystości narodowych. Obecne czasy są może najmniej odpowiednie do tego, by właściciele realności czynili wydatki na rzeczy, które nie są najniezbędniejsze. Mimo to jednak, ufając, że wyższy cel reprezentacyjny naszego miasta powinien znaleźć u Panów szczere poparcie, mam zaszczyt zwrócić się do Panów z gorącym apelem, aby już z nadchodzącym 3 Maja zechcieli swe domy dekorować chorągwiami w barwach państwa i gminy.

Równocześnie nadmieniam, że już w niedługim czasie z okazji goszczenia w Krakowie merów miast Francji oraz posłów ziemi wileńskiej, zajdzie znowu konieczność dekorowania miasta na znak radości i czci dla drogich gości.

TERMIN ZAPŁATY DANINY. W dniu 26 bm. upływa w Krakowie termin zapłaty całej daniny podatku gruntowego, domowo-czynszowego i zarobkowego, i z tym dniem zostaną zamknięte miejskie Kasy ustanowione dla poboru powyższej daniny, a kwoty zaległej daniny będą ściągnięte przymusowo przez magistrat wraz z kosztami egzekucyjnemi i odsetkami za zwłokę w wysokości 5%. Zwracając na to uwagę, magistrat wzywa płatników, którzy dotąd nie uiścili w całości daniny powyższego rodzaju, aby we własnym interesie zapłacili zaległe raty w rzeczonym wyżej terminie w miejskich Kasach poborowych, w przeciwnym bowiem razie narażą się na wdrożenie przeciwko nim postępowania egzekucyjnego i płacenie znacznych kosztów egzekucyjnych, oraz odsetek zwłoki, które w powyższej wysokości (5%) odnośnie do drugiej niezapłaconej raty daniny będą liczone od dnia 27 kwietnia br.

ZAKAZ WYWOZU Z WOJ. KRAKOWSKIEGO. Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło województwo krakowskie, że zakaz wywozu artykułów spożywczych z Polski również stosuje się i do Górnego Śląska i należy przedsiębrać środki ku ściślejszemu wykonaniu tego zakazu.

POSIEDZENIE MIEJSKIEJ KOMISJI DROGOWO-KANAŁOWEJ. Komisja drogowo-kanałowa na posiedzeniu w dniu 20 kwietnia br. pod przewodnictwem wiceprezydenta Józefa Sarego po dłuższej dyskusji uchwaliła wnioski magistratu, odnoszące się do zrekonstruowania nawierzchni drogowej w ulicy Basztowej od ulicy Lubicz do »Barbakanu« i od narożnika ulicy Długiej do wylotu ulicy Łobzowskiej.

ZBIÓRKA. Magistrat zezwolił Zakładowi wychowawczemu sierot izraelickich w Krakowie na urządzenie zbiórki w dniu 25 kwietnia 1922.

PRZEDSTAWIENIE BALETOWE W TEATRZE PRZY ULICY RAJSKIEJ. Piątkowe przedstawienie baletowe, urządzone przy współudziale wszystkich miejscowych sił baletowych, dało sposobność naszym tancerzom solistom do rozwinięcia bardzo interesującego popisu w zakresie tańców dawnych i nowoczesnych. Największe powodzenie zdobyli pp. Koszutscy, oklaskiwani żywo za czardasza, tańce perskie i holenderskie, ułożone z wielką pomysłowością. Z grona dalszych popisujących się zdobyli wyróżnienie pani Ilina z p. Kiaksztem, obok których zwrócili na siebie uwagę, jako doskonale rozwijające się siły, panie Martówna i Lubieńska, oraz p. Wojnar. — Orkiestrą dyrygowali sprawnie pp. Barański i Walewski. Teatr był szczelnie zapełniony.

MUZYKA POLSKA W LEKSYKONIE ANGIELSKIM. Komitet redakcyjny wydawnictwa »Dictionary of modern music and musicians« w Londynie pragnąc w jak najpełniejszy sposób uwzględnić współczesną muzykę polską, zwraca się za pośrednictwem podpisanego swojego przedstawiciela do polskich kompozytorów, literatów i teoretyków muzycznych, kapelmistrzów i samodzielnie występujących artystów odtwórczych, z uprzejmą prośbą o rychłe nadesłanie dat, odnoszących się do życia i działalności muzycznej, celem pomieszczenia ich w tym leksykonie. Niech każdy interesowany spełni to wezwanie. W imieniu bawiących za granicą muzyków zadanie to uskutecznić powinni ich najbliżsi. — Profesor Uniwersytetu Jagiell. dr Zdzisław Jachimecki, Kraków, Grodzka 47. (Uprasza się pisma polskie o przedrukowanie tej notatki).

POŚWIĘCENIE SZTANDARU. Polski Związek Kolejowców w Krakowie w dniu 3 maja weźmie gremjalny udział w święcie narodowem pod własnym sztandarem. Poświęcenie tego sztandaru oraz tradycyjne wbijanie gwoździ pamiątkowych odbędzie się poprzednio w dniu 30 bm. o godz. 9 rano w kościele parafjalnym św. Florjana w Krakowie. Po dokonanem poświęceniu sztandaru odprawionem zostanie pontyfikalne nabożeństwo, w czasie którego wygłosi okolicznościowe kazanie prof. Uniwersytetu ks. dr Korzonkiewicz.

GROŹBA STRAJKU GÓRNIKÓW W KOPALNIACH SOLI W WIELICZCE. Wczoraj o godz. 10 rano na rynku wielickim zebrało się przeszło dwa tysiące górników na wiecu protestującym przeciw zarządowi kopalni, który wypowiedział miejsce 240 górnikom, a równocześnie zapowiadając wydalenie dalszych 800 górników z kopalni wielickich. Zaznaczyć należy, że kopalnia ta zatrudnia ogółem 2.000 ludzi. Po kilku przemówieniach, na wniosek górnika Tatary uchwalono szereg rezolucyj protestujących przeciw redukcji personalu, żądających zaprowadzenia ulepszeń technicznych, dopuszczenie do zarządu kopalni delegatów robotniczych, uregulowania sprzedaży soli w kraju, umożliwienie jej wywozu za granicę. Powyższe postulaty przedłożono Związkowi posłów z P. P. S. drowi Bobrowskiemu i Klemensiewiczowi, którzy wniosą w tej sprawie nagły wniosek w Sejmie. Po wiecu uformował się pochód, który podążył na zamek do zarządu kopalń. Tam przez delegatów wręczono postulaty zarządowi. Jak się dowiadujemy, praca w kopalniach wielickich w ostatnich czasach przerywana jest w tygodniu na dwa do trzech dni, co jest również powodem rozgoryczenia robotników kopalnianych.

ARESZTOWANIE SZPIEGA. — W ostatnich dniach władze wojskowe wpadły na ślad szpiegostwa, uprawianego przez b. kapitana korpusu sądowego W. O. Osobnik ten po zdemobilizowaniu w sierpniu 1921 roku zamieszkał stale w Wiedniu i stamtąd, jak się okazało, przyjeżdżał dość często do Polski w celach szpiegowskich. Bawił on często w Krakowie, Lwowie i Warszawie, nawiązując stosunki z wojskowymi, a jako b. oficer, tem łatwiej mu się to udawało. Zaznajomił się on przed kilku tygodniami z pewnym urzędnikiem wojskowym w Krakowie, któremu poczynił propozycje wykradzenia i wydania tajnych rozkazów i aktów mobilizacyjnych. Obiecywał on mu za to olbrzymie sumy tytułem wynagrodzenia. Urzędnik wojskowy odrzucił jednak propozycje i przedstawił sprawę swojej władzy. — W śledztwie okazało się, że przytrzymany jest na usługach Niemiec i miał zamiar wydostać papiery mobilizacyjne, oraz plany rozlokowania armji polskiej na granicy zachodniej. Szpiega aresztowano w chwili, gdy miał się spotkać w nocy na plantach z owym urzędnikiem. Przy aresztowanym znaleziono bardzo znaczną sumę pieniężną i obfity materjał kompromitujący. Prócz tego znaleziono fałszywe dokumenty wojskowe i dokumenty podróży, wystawione dla czynnego kapitana wojsk polskich. Okazało się też w toku dochodzeń, że aresztowany osobnik bardzo często wyjeżdżał do Niemiec.

UJĘCIE OSZUSTA. Policja aresztowała Stanisława Wenzla, lat 46 z Krakowa z powodu oszustw, jakich dopuszczał się przez sprzedawanie metalowych obrączek ślubnych za złote. Wenzel sprzedał dwu wieśniakom dwie takie obrączki za 3.000 mk.

W ręce policji wpadła ścigana listami gończemi 38-letnia Julja Ftak, która na szkodę Franciszki Wybornej w Chrzanowie skradła korale wartości 40.000 mk. Korale sprzedane w Krakowie wyrobnicy M. P., zamieszkałej przy ulicy Grzegórzeckiej, zabrano i zwrócono poszkodowanej.

WŁAMANIE. Do mieszkania p. Stanisława Konopki przy ul. Studenckiej 14 włamali się wczoraj nieznani sprawcy i skradli parę butów, świtkę i bundę łącznej wartości 320.000 mk. Dochodzenia w toku.

NIEZWYKŁA KRADZIEŻ. W budynku przy ul. Skałecznej, należącym do PP. Augustjanek, usłyszeli mieszkańcy wieczorem głośny stuk, pochodzący z zewnątrz domu. Ponieważ w tej ulicy rozbijają namioty handlarze z okazji zbliżającego się odpustu na Skałce, mieszkańcy przeto sądzili, że stukanie powstało przy ustawianiu kramów. Na drugi dzień dopiero okazało się, że złodzieje skradli z budynku 3 rynny cynkowe, sięgające do wysokości piętra. — Szkoda znaczna.

KRADZIEŻ. Andrzej Waśniowski, gospodarz z Woli Batorskiej w pow. bocheńskim, doniósł do tutejszej policji, że w nocy z 20 na 21 bm. nieznani sprawcy dostali się do jego zamkniętego mieszkania przez okno i skradli garderobę, bieliznę, materję i korale wartości 1½ miljona marek. Kradzież ułatwiła złodziejom okoliczność, że gospodarz wraz z rodziną spał w sąsiedniej izbie.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

»DAWNE DRZEWORYTY LUDOWE XVIII i XIX WIEKU«. W niedzielę, 23 bm. o godz. 10 rano nastąpi otwarcie wystawy dawnych drzeworytów ludowych, zebranych i wydanych przez Zygmunta Łazarskiego. Wystawa ta wzbudziła ogromne zainteresowanie w Warszawie, skąd została przewieziona do Lwowa, a obecnie mieści się w sali Muzeum przemysłowego w Krakowie (Smoleńska 9). Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 1 po południu do dnia 10 maja br.

WYKŁAD Z ZAKRESU HISTORJI SZTUKI W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM. Dalszy ciąg wykładu, rozpoczętego przez p. Tadeusza Dobrowolskiego, odbędzie się w niedzielę 23 bm. o godz. 12 w południe.

ZJAZD ABITURJENTÓW. Koledzy abiturjenci kl. VIIIb, którzy w roku 1907 składali egzamin dojrzałości w filji gimnazjum V we Lwowie (róg ul. Łyczakowskiej i Czarnieckiego), zechcą w celu porozumienia się co do odbycia zjazdu koleżeńskiego podać swoje adresy na moje ręce: Edmund Gorzcjowski, prof. gimn. I w Tarnowie.

Z kraju i ze świata

REDUKCJA PERSONALU W MIN. ZDROWIA. Jak z Warszawy donoszą, istnieje projekt zniesienia w ministerstwie zdrowia 21 stanów. Rozporządzenie w tej sprawie ukaże się w przyszłym tygodniu.

ZJAZD OKRĘGOWYCH INSPEKTORÓW PRACY. Dnia 22 bm. rozpoczął się w ministerstwie pracy i opieki społecznej zjazd okręgowych inspektorów pracy.

ZNIESIENIE CENZURY LISTOWEJ. Z Warszawy donoszą: Wobec niejednakowego sposobu wykonywania przez niektórych wojewodów rozporządzenia o cenzurze korespondencji pocztowej i telegraficznej, ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wojewodom, aby cenzurowania listów nie wykonywać, cenzurę zaś telegramów i telefonów sprawować dalej do osobnego zawiadomienia.

TELEGRAMY Z ROSJI I UKRAINY. Wobec nadchodzących do Polski telegramów z Rosji i Ukrainy, ministerstwo poczt wyjaśnia, że telegramy takie mogą być doręczane adresatom, o ile przejdą przez cenzurę. Urzędy pocztowe telegraficzne, przy których cenzury nie ma, powinny telegramy takie przetelegrafowywać do Warszawy celem poddania ich cenzurze.

ZJAZD PSYCHJATRÓW W WILNIE. W myśl uchwały drugiego zjazdu psychjatrów polskich odbędzie się w Wilnie w dniach 4, 5 i 6 czerwca br. trzeci zjazd psychjatrów polskich. Komitet organizacyjny prosi lekarzy psychjatrów oraz wszystkich, których sprawy zjazdu interesują, o przyjęcie udziału w pracach zjazdu. Zgłoszenia udziału w zjeździe przyjmuje prodziekan wydziału lekarskiego Uniwersytetu wileńskiego prof. Władyczko.

GWAŁTY LITEWSKIE. Z Wilna donoszą: Osoby przybywające z Kowna do Wilna opowiadają, że 22-go marca w nocy dokonano ścisłej rewizji w mieszkaniu znanego działacza społecznego, p. Konstantego Okulicza, podczas jego nieobecności. Rewizją kierował naczelnik biura wywiadowczego. Lipszyc. O kilka dni wcześniej odbyła się rewizja w majątku p. Mesztowicza. Podczas rewizji pobito rządcę majątku, p. Głuszkowskiego, którego następnie aresztowano i odstawiono do linji demarkacyjnej. Majątek obrabowano doszczętnie. W pasie neutralnym koło Żosiel i Jewla odbywają się ciągłe napady Litwinów na ludność polską, która zmuszona jest ukrywać się w okolicznych lasach. Szczególną brutalnością odznacza się naczelnik powiatu poniewieskiego, Marcin Kajtis.

UCZCZENIE PAMIĘCI ŚP. DR STYCZYŃSKIEGO. Rada miejska w Gliwicach zebrała się dnia 20 bm. na nadzwyczajne posiedzenie celem uczczenia pamięci członka śp. dra Styczyńskiego i potępienia mordu na nim dokonanego. Polscy członkowie Rady na posiedzenie to nie przybyli, uważając, że do morderczego zamachu niemieckiego na Polaków w Gliwicach przyczynili się w znacznej mierze hakatyści niemieckiej większości tej Rady. Przewodniczący Rady w przemówieniu swojem wspomniał o zaletach i zasługach dra Styczyńskiego, podkreślił jego powagę i szczerość w wypowiadaniu swoich przekonań narodowych i podniósł jego zasługi, położone dla miasta. Rada postanowiła wziąć udział w pogrzebie, a na znak żałoby zamknąć posiedzenie.

KARA ŚMIERCI. W Poznaniu wykonano wyrok śmierci przez rozstrzelanie na urzędniku wojskowym, Tadeuszu Koszeckim, skazanym za sprzeniewierzenie przeszło pół miljona marek na szkodę skarbu państwa.

ZEBRANIE W SPRAWIE WALKI Z DROŻYZNĄ. Ze Lwowa telefonują nam: Na polecenie ministerstwa skarbu odbyło się onegdaj w województwie zebranie w sprawie walki z drożyzną, w której wzięli udział przedstawiciele konsumentów. Wyrażono opinje przedstawione zostaną ministerstwu. W dniu dzisiejszym w tej sprawie odbędą się w województwie obrady producentów.

WICEPR. M. LWOWA, DR. SCHLEICHER, jak donosi »Wiek Nowy«, z powodu złego stanu zdrowia, nie przyjął ofiarowanej mu godności nadzwyczajnego komisarza dla walki z drożyzną.

POGRZEB ŚP. WEBERA. Ze Lwowa telefonują nam: Dnia 21 bm. z kostnicy anatomicznej odbył się pogrzeb śp. Webera, słuchacza politechniki lwowskiej, zastrzelonego kilka dni temu przez posterunkowego policji. W pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności, oraz poważny zastęp członków Tow. »Obrońców Lwowa«. Na czele orszaku postępowała muzyka zakładu wychowanków Braci Albertów oraz niesiono wieniec z napisem: »Obrońcy Lwowa towarzyszowi broni«. Niektóre pisma lwowskie zwróciły uwagę na fakt, że wojskowość usunęła się od udziału w pogrzebie, jakkolwiek zmarły był podporucznikiem, posiadającym szereg odznaczeń jak krzyż »Virtuti Militari«, Krzyż Walecznych, Obrony Lwowa i inne.

SKUTKI WYBUCHU POCISKU. W Stroniatynie pod Żydatyczami we wschodniej Małopolsce, niejaki Hrchor Mirtyn, rozbierał pocisk armatni, aby z niego wydobyć proch. W czasie tej manipulacji pocisk eksplodował i urwał Martynowi głowę. Nadto wskutek wybuchu spłonęły wszystkie zabudowania okoliczne. Szkoda wynosi przeszło 7 miljonów marek.

PRZEMYŚL, 21 kwietnia. (Nowa instytucja ubezpieczeniowa. — Zjazd dyrektorów i kierowników gimnazjów i seminarjów. — Odczyt posła Głąbińskiego) W najbliższych dniach zostanie otwarty w naszem mieście oddział Polskiej Dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych w Warszawie. Naczelnikiem oddziału przemyskiego został mianowany p. Kazimierz Swoboda. Nowa ta placówka ubezpieczeniowa będzie nader pożyteczna dla ogółu, tembardziej, że rozmaite zagraniczne instytucje asekuracyjne, względnie ich miejscowe przedstawicielstwa, korzystają częstokroć z nieświadomości szerokiego ogółu w dziedzinie ubezpieczenia. To też powstanie nowej polskiej instytucji ubezpieczeniowej powitać należy z zadowoleniem.

W niedzielę 23 bm. odbędzie się w Przemyślu zjazd dyrektorów i kierowników gimnazjów i seminarjów w porozumieniu z prezydjum Związku lwowskiego.

W ubiegłym tygodniu wygłosił w naszem mieście poseł dr Głąbiński odczyt »O finansach państwa«. Prelekcja odbyła się przy drzwiach zamkniętych i za zaproszeniami.

SPRZEDAŻ KOSZTOWNOŚCI CERKIEWNYCH. Z Konstantynopola donosi »Russpr.«: Na statku »Poliksena« wniesztorg przywiózł tu z Odesy 15 pudów srebrnych naczyń, obrazów cerkiewnych, kielichów, kadzielnic i t. p., które wystawione są w magazynie francuskim obok innych towarów, sprowadzonych przez wniesztorg. Przed wystawą magazynu zbierają się tłumnie uchodźcy rosyjscy i przyglądają się z oburzeniem temu świętokradztwu. Duchowieństwo rosyjskie zwróciło się do władz tureckich i sprzymierzonych z protestem przeciw sprzedaży mienia cerkiewnego. Na żądanie policji, właściciel sklepu usunął z wystawy część naczyń cerkiewnych, niektóre jednak pozostały tam jeszcze i wzbudzają oburzenie, nietylko wśród Rosjan, lecz i cudzoziemców.

STATYSTYKA LUDNOŚCI W PRADZE. Wedle ogłoszonych tymczasowych wyników spisu ludności w Czechach posiada Praga 671.000 mieszkańców. Z tego jest 635.000 mieszkańców narodowości czeskiej, 30.000 niemieckiej, a 6050 żydowskiej.

DROŻYZNA W WIEDNIU. Obecnie dla odmiany podrożało w Wiedniu nie mięso lecz mleko o 40 koron na litrze. Parteryzowane mleko w mleczarniach kosztuje 321 koron za litr, w sklepach 312 koron; zwykłe mleko 308, względnie 296 koron. Cena mleka niezbieranego wynosi w handlu drobiazgowym 324 koron za litr.

ZAOSTRZENIE PRZEPISÓW PRZECIW CUDZOZIEMCOM. Z powodu ostatnich morderstw politycznych w Berlinie, dokonanych przez Ormian, zaproponował prezydent policji w Berlinie wznowienie rozporządzenia z czasów wojny, że obcokrajowcy mają raz na tydzień meldować się w policji. W Berlinie mieszka obecnie 355.000 obcokrajowców, w całych Prusiech około miljon.

Z POWODU EKSPLOZJI W MONASTYRZE w Serbji zginęło około 1800 żołnierzy.

KATASTROFALNY WYBUCH W SALONIKACH. Jak donosi telegram z Aten, nastąpił wybuch materjałów wojennych w Salonikach. Kilkaset żołnierzy i dzieci znalazło śmierć pod gruzami budynków. Skąd się tam wzięły dzieci, telegram nie wyjaśnia.

OTWARCIA WYSTAWY ARTYSTYCZNEJ WE FLORENCJI dokonał król włoski w pałacu Pittich.

OBNIŻENIE KOSZTÓW ŻYCIA W ANGLJI. Dzienniki londyńskie donoszą: Dnia 1 bm. koszta utrzymania w Anglji były wyższe o 82 procent niż dnia 1 lipca 1914 roku. Dnia 1 maja roku ubiegłego koszta utrzymania były o 133 procent wyższe niż w lipcu 1914 r.

OGROMNE BURZE I WYLEWY nawiedziły w Stanach Zjednoczonych obszary nad rzekami Missouri i Missisipi. Około 300 osób zginęło. Szkody wynoszą przeszło miljon dolarów.

»DZIENNIK URZĘDOWY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO« w zeszycie na kwiecień zawiera w dziale rozporządzeń i okólników między innemi treść następującą: W przedmiocie zakazu umieszczania w czasopismach ogłoszeń o transakcjach wewnętrznych z podaniem cen kupna i sprzedaży w walutach obcych; instrukcje w sprawie zmiany nazwisk, ścigania szkodników drogowych, wyniki spisu ludności w r. 1921 w województwie krakowskiem; w sprawie zapobieżenia dzikiej parcelacji lasów; ochrona lasów i ogrodów publicznych; w sprawie egzaminów na samoistnych gospodarzy lasowych i pomocników w służbie techniczno-leśnej; przejęcie agend i instytucyj opieki społecznej nad inwalidami wojennymi; w sprawie pomocy zdemobilizowanym oficerom; obwieszczenia w sprawie wywozu artykułów żywności; w sprawie działalności Komisji badania cen w okresie zwyżkowym.

Treść zeszytu opracował przejrzyście referent prasowy województwa red. Ed. Zechenter.

Egzemplarze »Dziennika urzędowego« nabywać można w Ekonomacie województwa i Agencji »Ruch« przy ul. Szczepańskiej.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 22 bm.: Obszar niskiego ciśnienia rozciągał się od Oceanu Lodówatego ku Włochom, natomiast wysokiego leżał nad Finlandją i Rosją. Przy takim składzie ciśnienia, w Polsce przeważało zachmurzenie zmienne przy słabych wiatrach południowych. Rankiem w kraju notowano przymrozki, a po południu temperatura wahała się w granicach od +5 (Poznań) do +9 (Pińsk, Lwów).

Warszawa godz. 7. ciśnienie 750·7; temperatura +7·4; maximum +8·0, minimum —3·0; pochmurno; Kraków godz. 8: ciśnienie 760·2; temperatura +6·8; maximum +9·6; minimum —0·7; opad 0·1; pochmurno.

Prognoza na niedzielę: Zachmurzenie zmienne, nieco cieplej (nocą przymrozki), miejscami drobne opady (szczególnie na zachodzie), wiatry w kierunku południowym.

STAN WODY na rzekach w dniu 22 kwietnia o g. 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Wisła: Kraków —160, Warszawa +198, Toruń +158, Soła: Żywiec +284; Dunajec: Nowy Sącz +132; San: Przemyśl —48.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2380 Uczenice i nauczycielstwo pryw. gimnazjum żeńsk. im. Adama Mickiewicza w Drohobyczu; 2381 Polskie zakłady elektryczne Brown Boveri Sp. akc.; 2382 Pierwszy zjazd studentów politechniki w Darmsztadzie, Warszawa 12 kwietnia 1922; 2383 W dniu imienin zwycięskiego wodza Narodu J. Piłsudskiego, Inst. naucz. i wyższy kurs naucz. w Warszawie; 2384 Zarząd gł. Związku polsk. naucz. szkół powsz. w Warszawie; 2385 Uczenice VII kl. powsz. szkoły żeńskiej w Nowym Targu; 2386 Zygmunt Wiśniewski z Chicago U. S. A.; 2387 Pamięci dra Andrzeja Bystronia — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

POMOC DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Komitet dyrektorów, w którym są zastąpione przedsiębiorstwa: Zakłady hutnicze, rafinerja, fabryka maszyn rolniczych i fabryka tłuszczów w Trzebini, fabryka cementu »Górka«, »Górkit« fabryka cementu w Górce, Sp. akc. elektrowni okręgowych w Sierszy i fabryka cementu w Szczakowej, uchwalił na odbytem dnia 8 bm. posiedzeniu ofiarować na cele Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką w Krakowie jednorazowy datek w wysokości 100 mk. za każdego zatrudnionego w tych przedsiębiorstwach robotnika. — Pierwsza gal. tkalnia mechaniczna wyrobów bawełnianych Bracia Czeczowiczka w Andrychowie nadesłała dla Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką 200 kompletów bieliźnianych.

Na rzecz Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką złożono w dalszym ciągu: Rafinerja nafty firmy Gartenberg i Schreier w Nieglowicach 10.000 mk.; po 5000 mk.: Kazimierz Piliński, wł. dóbr w Tarnowcu, Józef Przyłęcki, wł. dóbr w Łubnie szlach., Stefan Przyłęcki, wł. dóbr w Wolicy, Stanisław Wojtynkiewicz, wł. dóbr w Trzcinicy, Alojzy Kolarz, wł. dóbr w Nieglowicach, Moses Wymyślnar, wł. dóbr w Brzyściach, Inocenty Gaja, wł. dóbr w Siepietnicy; 4965 mk. Janina Dobrzańska, wł. dóbr w Nienaszowie; 3000 mk. Kazimierz Latawiec, wł. dóbr w Lublicy; po 2000 mk.: Robert Rubel, wł. dóbr w Sobniowie, Kazimierz Adamski, wł. dóbr w Sieklówce Dol., Włodzimierz Olszewski, wł. dóbr w Święcanach, Władysław Horodyński, wł. dóbr w Sieklówce górn., Jan Leżoń, wł. dóbr w Samoklęskach, Józef Machowicz, wł. dóbr w Bączalu górn.; po 1000 mk.: Jan Gorzycki, wł. dóbr w Szebniach, K. Krzemień, dzierż. dóbr w Bieździałce, Grzegorz Kostewicz, przemysłowiec w Jaśle. Razem 67.965 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu po raz ostatni w tym sezonie fantastyczna bajka K. H. Rostworowskiego »Straszne dzieci«, wieczorem »Gaz« J. Kaisera. »Gaz« powtórzony będzie jutro i we wszystkie dni tygodnia aż do piątku włącznie.

OPERA I OPERETKA. Melodyjna operetka »Gasparone« powtórzoną zostanie dziś w niedzielę oraz jutro w poniedziałek. Dzisiaj po południu »Halka« ze współudziałem pp.: Jaworzyńskiej, Jastrzębskiej, Ostrowskiego, Jachny i Mazanka oraz całego zespołu baletowego.

WIKTORJA KAWECKA, słynna pieśniarka, która ma ustaloną sławę nietylko w Warszawie, ale także w Londynie, Paryżu i innych centrach muzycznych, wystąpi w Krakowie w Starym Teatrze we wtorek. 25 bm. z udziałem artystów tej miary, co pp. K. Kruglowski i prof. Pietrowski.

KONCERT KWARTETU KOLBE został odłożony na początek maja z powodu tournee artystek w Holandji. Nowa data ogłoszoną będzie za dni kilka. Bilety zachowują ważność.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 23 bm. po poł.: »Straszne dzieci«; wieczorem »Gaz«.
Poniedziałek, 24 bm.: »Gaz«.
Wtorek, 25 bm.: »Gaz«.
Środa, 26 bm.: »Gaz«.
Czwartek, 27 bm.: »Gaz«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Niedziela, 23 bm. po poł.: »Halka«; wieczorem »Gasparone«.
Poniedziałek, 24 bm.: »Gasparone«.

TEATR MARJONETEK
(Plac Matejki 5).

Codziennie »Pan Twardowski« czyli »Hulaj dusza bez kontusza«, baśń w 6 obrazach.

Teatr „Bagatela"

„WILKOŁAK", komedja w 3 aktach Angelo Cana.

Komedja nieznanego dotąd w literaturze scenicznej autora hiszpańskiego, jest jednym z tych śmiałych eksperymentów teatralnych, które usiłują wprowadzić do akcji nowe pomysły i koncepcje teatralne, zahaczające o kwestje medjumistyczne. Teren tych zjawisk jest najwidoczniej obcym zupełnie autorowi, a służy jedynie jako krotochwilne założenie dla akcji na pół salonowej, utrzymanej w tonie żartobliwym.

W domu księżnej Capablanca, gdzie toczyła się, za sprawą profesora okultysty Don Elifasa Leone, zapamiętała dyskusja o kwestjach dwuosobowości i materjalizacji zjawisk duchowych — zdarza się wypadek, że trzy kobiety, należące do służby zamkowej księżnej, padają ofiarą niecnego napadu erotycznego. W trakcie śledztwa za sprawcą, profesor okultysta sugestjonuje towarzystwo, że sprawcą nieszczęścia jest zmaterjalizowany duch Don Juana, wcielony w postać erotomana profesora Moreiro, czującego afekt do siostrzenicy księżnej. Sprawa się wikła, a tymczasem atmosfera erotyczna ogarnia samą księżnę, która pragnęłaby zakosztować słodkich wzruszeń w objęciach „ducha" prof. Moreiro. Duch tymczasem płata figla, bo miejsce profesora, który nie bez trudu zdecydował się wystąpić w czynnej roli — zajmuje dystyngowany lokaj księżnej, który wyzyskuje sytuację i koi, w zastępstwie Don Juana, miłosne zapały księżnej.

Po szeregu scen wielce zabawnych, nie kwalifikujących się zresztą dla uszek pensjonarskich, sprawa się wyjaśnia. Duchem, który szerzył erotyczne spustoszenia wśród fraucymeru księżnej i nie oszczędził jej samej, okazał się tenże lokaj ku wielkiemu zgorszeniu i kompromitacji profesora-okultysty.

Ta dosyć wątło splątana akcja, ujęta jest wcale zręcznie w kształt sceniczny i obfituje w epizody szczerze zabawne, których bohaterami są barwnie zarysowane postaci głównych osób komedji, prowadzących dystyngowane rozmowy. W starannej reżyserji p. Węgierki komedja hiszpańska obudziła żywe zainteresowanie nie tylko swą oryginalną fakturą, ale i grą aktorów, którzy zręcznie uchwycili właściwy ton komedjowy i utrzymali go do końca w napięciu niesłabnącem.

Uwaga widowni skupiała się wczoraj na osobie nowo pozyskanej dla teatru „Bagatela" p. Larys-Pawińskiej, która grała rolę księżnej. Wrażenie występu było bardzo korzystne. Wnosi ona na scenę urodę, dystynkcję w ruchach i inteligencję, która pozwoliła jej utrafić w właściwy ton roli i zarysować postać komedjową w stylu salonowym, znamionującym dobrą technikę sceniczną. Do życzenia pozostawia jedynie głos niedość wyrobiony i zbyt cichy, który nie pozwolił artystce uzewnętrznić temperamentu w wymaganej mierze. P. Węgierko w roli prof. Moreira powtórzył jeden ze swoich ustalonych typów męczenników miłości, operującego nadmiarem niemęskiego sentymentalizmu. P. Fritsche z niewyraźnej roli prokuratora niewiele mógł zrobić, natomiast p. Dobrzański z humorem wyzyskał sylwetę okultysty. Panna Malicka z temperamentem odegrała rolę zakochanej księżniczki, a p. Pobóg dała doskonały epizod w roli „pokrzywdzonej" na czci wieśniaczki. Doskonałego zespołu dopełnili pp. Wysocki, Szyszyłowicz (nieco przesadny lokaj) i p. Skalska. Na pochwałę zasłużyła pomysłowa oprawa dekoracyjna i urządzenie wnętrza dzieła architekta p. Löwenkrona.

W. Pr.

Z sali sądowej

WZNOWIENIE SPRAWY FAŁSZERSTWA KORON CZESKICH.

Kraków, 23 kwietnia.

W drugim dniu rozprawy przeciw drowi Markowi Dröhlichowi, oskarżonemu o puszczanie w obieg fałszywych koron czeskich, przystąpił przewodniczący, dr Jendel, do przesłuchania szeregu świadków.

Pierwszego przesłuchano Marjana Kotarbę, odsiadującego karę 10-letniego więzienia za fałszowanie czeskich banknotów. Kotarba, który podczas pierwszej rozprawy symulował obłęd i odmawiał zeznań na sali rozpraw, obecnie zeznaje w urywanych słowach na pytania przewodniczącego. Świadek przy widocznym rozstroju nerwowym, trąc ustawicznie prawą ręką o wierzch głowy, przeczy, jakoby Dröhlich brał udział w akcji fałszerzy, bądź też odpowiada lakonicznie słowami: »Ja nie wiem, nie pamiętam«.

Następnie zeznawał świadek Miloslaw Pruša, litograf, skazany za tęsamą zbrodnię na 7 i pół lat więzienia. Świadek zeznaje, że co do winy Dröhlicha, nic mu nie jest wiadomem, odniósł jednak wrażenie, że Dröhlich uczestniczył w całej aferze. Zaznaczył wkońcu, że gdyby Kotarba chciał całą prawdę wyjawić, to na ławie oskarżonych musiałoby zasiąść dużo ludzi.

Po zeznaniach Kotarby i Pruši, przesłuchano w charakterze świadka podkomisarza policji, p. Karcza, którego zeznania obciążyły oskarżonego.

Z zeznań następnego świadka Mieczysława Jaworskiego wynika, że Dröhlichowi w czasie jego pobytu w Wiedniu skradziono walizę z 68 tysiącami fałszywych koron czeskich. Walizę tę później policja wiedeńska odnalazła.

Dröhlich wypiera się, jakoby skradziona waliza należała do niego, a wówczas prokurator, dr Sczański, przedłożył trybunałowi akta policji wiedeńskiej, odnoszące się do tej kradzieży.

Obrońcy kwestjonują poczytalność świadka Jaworskiego i żądają zaprotokołowania tych zarzutów, na co jeden z sędziów przysięgłych podnosi fakt, że obrońcy nie podnieśli wątpliwości co do stanu umysłowego poprzedniego świadka Kotarby.

Następnie przesłuchano szereg innych świadków, jak p. Tannenbaumowej, p. Krzepowskiego, wywiadowcę Olearczyka, oraz p. R. Wanickiego, który jeździł do Wiednia razem z Dröhlichem w sprawach spółki automobilowej.

Na tem o godzinie 2.30 po południu rozprawę odroczono do poniedziałku.

Posiedzenie Rady finansowej

Warszawa, 22 kwietnia (PAT). Wieczorem w piątek odbyło się w ministerstwie skarbu **posiedzenie Rady finansowej** w szerszym zakresie. Omawiane były sprawy **niedoboru budżetowego, a zwłaszcza niedoboru kolejowego.** Pozatem poruszona była myśl **założenia Banku biletowego w Polsce.** We wszystkich tych sprawach rozdano referaty, które przyjdą pod dyskusję na następnem posiedzeniu Rady finansowej.

DECYZJA, DOTYCZĄCA SPÓŁEK AKCYJNYCH.

Warszawa, 22 kwietnia (PAT). W dniach 21 i 22 bm. obradowała »Rada finansowa«. Omawiano bardzo szczegółowo sprawę zakładania w Polsce **spółek akcyjnych z kapitałem w obcej walucie.** Powzięto następujące decyzje:

1. Ponieważ rozwój ekonomiczny kraju zawisły jest bezwzględnie od przypływu kapitału zagranicznego, a przypływ ten ułatwiony byłby w wysokim stopniu przez umożliwienie zakładania spółek akcyjnych z kapitałem w obcej walucie, przeto członkowie Rady finansowej jednomyślnie uznają za celowe, aby zakładanie spółek akcyjnych z kapitałem w walucie obcej **było dozwolone na czas przejściowy aż do chwili ustalenia się waluty polskiej,** jednak członkowie Rady finansowej uważają, że zakładanie podobnych spółek należy uważać **jako wyjątek od reguły,** wedle której wszelkie przedsiębiorstwa **winny mieć kapitał, wyrażony w walucie krajowej.** Odnośnie do tych spółek należy rozróżnić dwie kategorje: 1) spółki przedstawiające interesy **czysto pywatne,** 2) **użyteczności publicznej** względnie państwowej. Co do pierwszych — to pozostawiając swobodę inicjatywy prywatnej, ministerstwo skarbu oceni ich działalność dla życia społecznego kraju, co zaś tyczy drugich, to spółkom tego rodzaju należy możliwie ułatwić powstanie ich.

2. Wszystkie spółki o kapitale w walucie zagranicznej **podlegają oczywiście ogólnym ustawom kraju** i w żadnym razie nie mają mieć większych praw, aniżeli inne spółki krajowe.

Natomiast rada finansowa sprzeciwia się bezwzględnie **przewalutowaniu kapitałów akcyjnych istniejących spółek** na waluty zagraniczne, jakoteż powstawaniu spółek akcyjnych, przy których kapitały wyrażone w walucie obcej, nie zostają złożone efektywnie w tejże walucie.

Dalsze uchwały polecają emisję długoterminowych obligacyj, opiewających na walutę zagraniczną. W chwili ustalenia waluty polskiej spółki akcyjne o zagranicznej walucie winny **przemianować swój kapitał akcyjny i rezerwy na walutę polską.**

Prócz tego omawiano sprawy kolejowego niedoboru budżetowego i zastanawiano się nad jego przyczynami oraz rozważano sposoby jego usunięcia. Sprawa ta będzie jeszcze raz na porządku obrad rady finansowej.

Ponadto rozważano sprawy założenia **Banku walutowego w Polsce.**

KREDYTY DLA BANKÓW.

Warszawa, 22 kwietnia (PAT). »Przegląd Wieczorny« podaje: Wczoraj odbyła się w ministerstwie skarbu narada w sprawie kredytów, jakie otrzymać mają **Bank komunalny, Bank budowlany i Zakład kredytowy** w Krakowie celem sfinansowania ruchu budowlanego.

ZAPRZECZENIA LITWY KOWIEŃSKIEJ.

Warszawa, 22 kwietnia (Tel. wł.) Litewski minister spraw zagr. Jurgutis przesłał 21 bm. do prezesa Ligi Narodów, Hymansa, notę, w której zaprzecza prawie wszystkim zarzutom rządu polskiego, jakoby **w więzieniu kowieńskiem** panował tyfus i jakoby chorzy pozbawieni byli opieki lekarskiej itp. Z więźniów polskich umarli jedynie Konstantynowicz i Niekrasz, mimo zabiegów lekarskich. Zarzuty polskie nazywa nota »oszczerstwem«.

O POMOC DLA RODZINY ZMARŁEGO EKSCESARZA KAROLA.

Warszawa, 23 kwietnia (Tel. wł.) Z Paryża donoszą: Rada ambasadorów zaproponowała państwom sukcesyjnym po byłej monarchji austro-węgierskiej, aby przed definitywnem załatwieniem sprawy spadkobierców zmarłego ekscesarza Karola, państwa te **wypłaciły jednorazowo rodzinie jego po 50 tysięcy franków.** Czechy i Rumunja zgodziły się już na tę propozycję, **Polska odpowiedzi jeszcze nie udzieliła.**

BADANIE ODPOWIEDZI ROSYJSKIEJ.

Genua, 22 kwietnia (PAT). Dzisiaj przed południem zebrali się przedstawiciele pięciu mocarstw zapraszających na konferencję, a dalej Branting, Motta, Bratianu i Skirmunt, na półoficjalne posiedzenie subkomitetu dla spraw rosyjskich, aby **zbadać odpowiedź rosyjską,** którą Lloyd George otrzymał o godz. wpół do 9-tej rano. Lloyd George zawiadomił, że ubiegłego dnia wieczorem Rosjanie **wręczyli mu inną notę,** która go jednakże zupełnie nie zadowoliła, i która nie mogła służyć za podstawę do dalszych rokowań. Co do nowej noty, powiedział Lloyd George, że zawiera ona poszczególne punkty, które są do przyjęcia, inne zaś, co do których będzie trzeba pertraktować, a wreszcie punkty, co do których nie można pertraktować. W każdym razie nota nadaje się za podstawę do rokowań. Wybrano następnie **Komitet ekspertów, złożony z 7-miu członków,** a mianowicie z pięciu delegatów mocarstw zapraszających na konferencję, jednego przedstawiciela małej ententy i jednego delegata państw neutralnych, a mianowicie Holendra.

Wkońcu porozumiał się subkomitet w tym kierunku, iż nie można przyjąć, aby uznanie de iure Rosji sowieckiej miało być warunkiem uznania długów przedwojennych przez Rosję.

W posiedzeniu tem **nie wzięli udziału ani przedstawiciele Rosji, ani przedstawiciele Niemiec.** Na popołudnie zostało zwołane oficjalne posiedzenie podkomitetu politycznego, w którym wzięli udział Rosjanie, natomiast **Niemcy nie byli obecni.** Przewodniczący Schanzer zakomunikował Rosjanom, nad czem obradowano przed południem oraz zawiadomił ich, że co do treści noty nie odbędzie się dyskusja, zanim nie przedłoży swego sprawozdania komitet z siedmiu rzeczoznawców. Na to oświadczył Barthou, że **pragnie już odrazu rozproszyć wszelkie wątpliwości.** Porównał on odpowiedź rosyjską z uchwałami z Cannes i zaznaczył, że Francja **nie może uznać sowietów bezpośrednio i natychmiast.** Lloyd George, zabrawszy głos, zwrócił na to uwagę, że ułożono się, aby na razie nie dotykać treści noty rosyjskiej. Barthou oświadczył, że zależy mu na tem, aby **odrazu sprecyzować stanowisko Francji i zgłosić najenergiczniejsze zastrzeżenia przeciw ostatniemu ustępowi odpowiedzi rosyjskiej.** W Cannes uzależniono uznanie Rosji sowieckiej od pewnych ściśle określonych, lecz nie spełnionych jeszcze warunków, a nadto przyznaną została państwom pod tym względem swoboda, czy mają uznać rząd sowiecki i kiedy.

PRZYBYCIE KRÓLA WŁOSKIEGO DO GENUY.

Bordeaux, 22 kwietnia (PAT). Król Wiktor Emanuel **przybył na pokładzie okrętu »Dante Alighieri« do Genuy** i wydał bankiet na cześć delegacji.

Różne wiadomości polityczne

PRZYJAZD POSŁA LASOCKIEGO DO WARSZAWY. Z Warszawy telefonują nam: Przybył tu poseł Rzeczypospolitej w Wiedniu Lasocki i zabawi w Warszawie do wtorku.

WYJAZD P. ŁADOSIA DO GENUI. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj wyjechał do Genui kierownik wydziału środkowo-europejskiego ministerstwa spraw zagranicznych, p. Łaloś.

KONGRES MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. Na kongres międzynarodowy związków zawodowych, który odbywa się obecnie w Rzymie, a który trwać będzie 7 dni, wyjechał jako delegat polski poseł Szczerkowski z Łodzi.

KOSZTA OKUPACJI G. ŚLĄSKA przez wojska aljanckie obliczono w Genewie na 10 miljonów mk. niemieckich. Koszta te rozdzielone mają być między Polskę i Niemcy w stosunku do przyznanych obu państwom obszarów.

Miljonówka

Warszawa, 22 kwietnia.

W dzisiejszem ciągnieniu 4 proc. państwowej pożyczki premjowej wylosowano Nr 808.442.

Dział ekonomiczny

* **OGÓLNY WPŁYW DANINY.** Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje, że ogólny wpływ z nadzwyczajnej daniny państwowej według stanu z dnia 15 kwietnia br., wynosił 35,935.648.000 marek, to jest 45 procent preliminowanej z tego tytułu kwoty budżetowej.

* **DANINA W B. DZIELNICY PRUSKIEJ.** „Dziennik Poznański" donosi, że według dotychczasowych obliczeń, suma wpłaconej daniny na rzecz skarbu państwa w byłej dzielnicy pruskiej, wynosi dotychczas **11,610.400.000** mk. Jest prawdopodobnem, że kwota ta z upływem wyznaczonego terminu dojdzie do **12,000.000.000** mk. Przeszło 75 procent dotychczasowych wpływów przypada na płatników wiejskich, przeważnie ziemian. Procentowo najmniej daniny uiszczono w sferach handlowych i przemysłowych.

* **POŻYCZKA WEWNĘTRZNA NA CELE BUDOWNICTWA SZKOLNEGO.** Z Warszawy telefonują nam: Z końcem maja ogłoszona będzie polska pożyczka wewnętrzna w wysokości 6 miljardów marek na cele budownictwa szkolnego w Polsce. W sprawie ogłoszenia pożyczki minister dr Michalski prowadzi obecnie pertraktacje z najpoważniejszemi bankami polskiemi i ma zapewniony ich współudział w finansowaniu pożyczki. Wysokość oprocentowania nie jest jeszcze ustalona. Organizacji pożyczki podejmie się Polska Kraj. Kasa Pożyczkowa, Polski Bank Kraj. i Pocztowa Kasa Oszczędności.

* **ZAPOTRZEBOWANIE MILJONÓWEK.** Z Warszawy telefonują nam: Wielkie banki berlińskie i wiedeńskie zwróciły się do Urzędu pożyczek państwowych o odstąpienie znacznych partyj pożyczki premjowej, t. zw. miljonówki. Wobec zupełnego wysprzedania jednak tego waloru, banki te probowały za pośrednictwem giełdy uzyskać ten papier. Ta jednak nie była w stanie zaspokoić zapotrzebowania, ponieważ posiadacze miljonówek nie chcą się ich wyzbywać.

* **ORGANIZACJA KUPIECTWA POLSKIEGO.** W Nowym Targu zawiązał się oddział miejscowy krakowskiej Kongregacji kupieckiej. Na czele stoją pp. Stanisław Giżycki i Adam Zapiórkowski, wybitni kupcy tamtejsi, członkiem zarządu jest między innymi p. Józef Rajski, poseł na Sejm. Oddział nowotarski, skupiający w swych szeregach reprezentantów handlu, przemysłu i bankowości, obejmuje także Spisz i Orawę. Bardzo pomyślnie rozwija się oddział tarnowski, który ostatnio zajął się organizacją powiatów pilzneńskiego i mieleckiego. Przewodniczący tego oddziału, p. Nowak Karol, został powołany na członka doradcę krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej.

* **ORGANIZACJA HANDLU KSIĘGARSKIEGO NA GÓRNYM ŚLĄSKU.** Przez ubiegłe dwa dni odbywał się w Krakowie zjazd księgarzy polskich w sprawie powołania do życia spółki akc. Tow. księgarń polskich na Górnym Śląsku. W obradach brało udział grono przedstawicieli najpoważniejszych firm księgarskich w Polsce. Uczestnicy założyli Spółkę akcyjną, której zadaniem będzie ujęcie w rękę całego ruchu wydawniczego i księgarskiego na Górnym Śląsku. Subskrybowano kapitał 50 miljonów Mkp. na cele zorganizowania ruchu księgarskiego na Górnym Śląsku na nowych podstawach. Spółka nabyła już lokal na księgarnię Związkową w Katowicach, której kierownikiem został p. N. Cichy.

Do rady nadzorczej »Tow. księgarń polskich na Górnym Śląsku« zostali wybrani pp.: Jan Czernecki (Kraków), Jakób Mortkowicz (Warszawa), Gustaw Wolff (Warszawa), dr Piątek (Warszawa), Wł. Kościelski (Warszawa), Alfred Altenberg (Lwów), N. Hermann (Mikołów), Borkowski (Warszawa) oraz przedstawiciele księgarni »Ruch« w Warszawie i Św. Wojciecha w Poznaniu. Dyrektorami Spółki są pp.: Zygmunt Arct z Warszawy i N. Cichy z Katowic. Inicjatorami i założycielami tego na wielką skalę założonego przedsiębiorstwa, któremu życzyć należy najlepszego powodzenia, są pp.: Wacław Anczyc i dr Aleksander Słapa z Krakowa, K. Gubrynowicz ze Lwowa i poseł W. Korfanty z Poznania.

ŻĄDANIE ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO. Z Łodzi donoszą 22 bm.: Związek klasowy włókienniczy oraz polski Związek „Praca" wystosowały do przemysłowców memorjał z żądaniem podwyżki płac zasadniczych o 50 proc. Związki twierdzą, że robotnicy przemysłu włókienniczego są upośledzeni, a to ponieważ płaca ich jest nie wystarczającą na pokrycie niezbędnych wydatków wobec wzmagającej się wciąż drożyzny.

* **»GAZETA BANKOWA«.** Numer ostatni (7) zawiera następującą treść: K. Krzetuski: Problem odbudowy Europy; Dr E. Spart: Projekt ustawy czekowej; I. Sielski: Kasy oszczędności a nowoczesne stosunki gospodarcze. Ukończenie likwidacji Banku austro-węgierskiego. Przegląd sprawozdań i bilansów. Sprawy bieżące. Przeglądy giełdowe. Kronika krajowa i zagraniczna.

SPRAWA ZMIANY STATUTU GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ. »Kurjer Polski« donosi z Warszawy: Dnia 28 bm. odbędzie się ogólne zebranie członków giełdy towarowo-zbożowej. Między sprawami porządku dziennego znajduje się zmiana statutu giełdy w związku z organizacją giełdy kolonjalnej.

* **RADA NADZORCZA AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO** na odbytem dziś posiedzeniu uchwaliła na wniosek dyrekcji przedstawić 54. Zwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu w sobotę, **29 kwietnia 1922 roku,** aby z nadwyżki dochodu z roku 1921 w kwocie

			Mp. 40.733.580.66
wypłacić	5% dywidendy od kapitału akcyjnego		Mp. 3.500.000.—
	z pozostałych		Mp. 37,233.580.66
strącić	przeniesienie zysku z roku 1920		Mp. 125.567.86
	z pozostałej reszty nadwyżki		Mp. 37,108.012.80
	w myśl § 68. statutu:		
przydzielić	a) do funduszu zabezpieczenia listów hipotecznych	Mp. 5,580.000.—	
	b) do nadzwyczajnego funduszu zapasowego	Mp. 3,700.000.—	
wypłacić	statutowe tantjemy	Mp. 8,905.923.08	Mp. 18,185.923.08
	do pozostałej nadwyżki		Mp. 18,922.089.72
dodać	przeniesienie zysku z roku 1920		Mp. 125.567.86
	ze sumy		Mp. 19,047.657.58
przeznaczyć	a) na superdywidendę od 250.000 sztuk akcyj po Mp. 28.—	Mp. 7,000.000.—	
	b) na zasilenie funduszu pensyjnego dla personalu Banku	Mp. 10,000.000.—	
	c) na cele dobroczynne, humanitarne i użyteczności publicznej	Mp. 1,000.000.—	Mp. 18,000.000.—
przenieść	zbywających na rachunek roku 1922.		Mp. 1,047.657.58

Lwów, dnia 20 kwietnia 1922.

SEKRETARJAT ZAKŁADU.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA. (22 kwietnia). Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 3830—3855—3850, sprzedaż 3870, kupno 3830, franki francuskie trans. 356—357, funty szterlingi trans. 16.875, marki niemieckie trans. 14'40. Czeki: Belgja trans. 324—329, sprzedaż 331, kupno 327, Berlin trans. 13'45—14'60—14'35, sprzedaż 14'55, kupno 14'15, Londyn trans. 16.950—17.025, sprzedaż 17.125, kupno 16.925, Nowy York trans. 3855—3875—3835, dolary drobne sprzedaż 3850, kupno 3835. Paryż trans. 359—357—358, sprzedaż 360 kupno 356, Praga trans. 76'50—75'75—76'25, Szwajcarja trans. 752—749, Wiedeń trans. 50'75—51, sprzedaż 51'50, kupno 50'50, Włochy 209.

Oblig. 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 271, kupno 272, za 100 marek trans. 60'75—60, sprzedaż 61, kupno 59. 5% Warszawy trans. 287'50, sprzedaż 289, kupno 286, pożyczka Warszawy z roku 1915 i 1916 trans 232—235.

Akcje: Bank dyskontowy 3725—3750. Bank handlowy 4550. Kredytowy w Warszawie 1—5 emisja 3350—3450, 6 emisja 3200—3300, Bank zachodni 2100, Bank zjedn. ziem polskich 1650. Warsz. Tow. fabryk cukru 34.800—35.000—35.100. Firlej 1050—1070, Drzewny przemysł i handel 1700. Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 29.750—25.000—27.500. Lilpop-Rau-Loewenstein 3750—3800—3750. Ostrowieckie zakłady 8525—8600, Rudzki i Ska 2575—2600. Starachowice 5975—6225, Zakłady żyrardowskie 75.000—76.000—75.500, Borkowski 1340, Bracia Jabłkowscy 1725—1700, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 2175—2150, Polska Nafta 2075—2100—2075.

GIEŁDA PRASKA. Dnia 19 kwietnia notowano dolary 49'95—50'55.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (22 kwietnia). Berlin 1'88, Holandja 195'15, Nowy York 514, Londyn 22'72, Paryż 47'87, Medjolan 27'87, Praga 10'10, Budapeszt 0'67, Zagrzeb 1'82, Bukareszt —, **Warszawa** 0'14, Wiedeń 0'06³/₄, austr. korona stempl. 0'06 7/8.

Zamknięcie giełdy: Berlin 192, Holandja 195'35, N. York 514, Londyn 22'72, Paryż 47'95, Medjolan 27'92, Bruksela 44'15, Kopenhaga 109'40, Sztokholm 133'60, Chrystjanja 98, Madryt 79'80, Buenos Aires 182'42, Praga 10'95, Budapeszt 0'67, Zagrzeb 2, **Warszawa** 0'14, Wiedeń 0'06³/₄, korona austr. stempl. 0'06 1/8.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie notowano dolary amerykańskie 3800 mk., dolary kanadyjskie 3605, marki niemieckie 13—14'00, korony czeskie 80, korony austr. 0'53, franki francuskie 360, funty szterlingi 17.300 mk., 100 rubli złotych 190.000 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie płacono za dolary 3820—3835, franki francuskie 325—350, franki szwajcarskie 750—780, funty szterlingi 16.300—16.500, marki niemieckie 11—14'05, korony czeskie 73—75 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

KARPOWICZA SPECJALNA **MAPA KOLEJOWA** POLSKI z wszystkiemi bez wyjątku stacjami i przystankami, z wyróżnieniem linij dwutorowych, jednotorowych i podjazdowych. **Fr. Karpowicz, Warszawa, ul. Marszałkowska 151** sprzedają wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą. Cena 720 mkp., za zaliczeniem pocztowem 760 mkp. 1906 8 8

Skradziono portfel wraz z dokumentem tymcz. zaśw. demob. wydanym 8 lutego 1922 r. w Warszawie, I Baon saperów na nazwisko Józef Lejczak, ur. w r. 1896 w Krakowie, które unieważnia się. 2210

Realność I-p. i parcelę 293 sążni w Półwsiu Zwierzynieckiem, sprzeda Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 2199 1 3

Zgubioną kartę odroczenia na nazwisko Maks Horn, wystawioną przez drugi pułk strzelców podhalańskich w Sanoku, unieważnia się. 2213

Pomocnik buchalteryjny z kaligraficznem pismem, do natychmiastowego wstąpienia poszukiwany. — Szczegółowe oferty pod **„R. K.“** do Biura „Ruch“, Kraków, Szczepańska 9. 2203

Pokoju kawalerskiego, skromnie umeblowanego, za dobrem wynagrodzeniem, poszukuję. Zgłoszenia listowne pod **„Zaraz“** do biura reklamy „Promień“, Rynek 30. 2207 1 4

Leśniczy egzaminowany, z 20-letnią praktyką, energiczny, poszukuje posady. Roman Lewicki, Pacyków, p. Stanisławów. 2212

Cztery pokoje z całym komfortem w Hietzing, do zamiany na Kraków, Lwów. Zgłoszenia pod **„Zamiana“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 2211

Starsza osoba, uczciwa, lubiąca małe dzieci, poszukuje posady dochodzącej. Zgłoszenia pisemne pod **„F. N.“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 2220 1 0

Urzędnika-technika z zdolnościami kupieckiemi, przyjmie przedsiębiorstwo maszynowe „Technikum“, Kraków, Czarnowiejska 70. 2209

„Zdolną nakładaczkę i odbieraczkę

przyjmie zaraz

Drukarnia Literacka

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, I piętro.

Lokal w Krakowie lub okolicach, nadający się na pracownię, wynajmiemy za dobrym czynszem, **tylko od właściciela.** Zgłoszenia pod **„Właściciel“** do biura „Ruch“, Kraków, Szczepańska 9. 2152 2 2

Fortepian „Mision“, prawie nowy, do sprzedania: Wielopole 12, mleczarnia. 2171 2 2

Obuwie!

Nie zwlekać z zakupnem!

Nadeszły na sezon letni pantofelki w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, wykwintne lasierki i t. p. po cenach bardzo przystępnych, do znanej, solidnej firmy

Gizeli Brand

Kraków, ul. Starowiślna l. 6. 1832 4 4

Mydło

do prania hurtownie poleca po cenach zniżonych firma

S. Binzer, Kraków, ul. Radziwiłłowska 15. Telefon 1419. 1879 6 6

Sprzedam

realność I-piętrową w Krakowie, w dzielnicy VIII, z wolnem mieszkaniem, za 6 milionów marek. Pośrednicy niedopuszczalni. Zgłoszenia pod **„Realność VIII“** do Administracji „Nowej Reformy“. 2166



Matki winny pamiętać o hygienicznej przysypce dla dzieci puder **„Dzidzi“.** — Sprzedają apteki i składy apteczne. —

Apteka A. Gąseckiego w Warszawie. 1772 7 30

Okazyjne zaofiarowanie:

Z powodu braku miejsca sprzedaje się **po cenach zniżonych:**

- **6 orkiestrionów** do tańca i muzyki towarzyskiej z werkiem sprężynowym;
- **1 pianino elektryczne** marki „Roemhildt“, 80 różnych melodyj, również polskich;
- **Kilka pianin** używanych w dobrym stanie;
- **Fisharmonje** mniejsze i większe, partję **gramofonów, płyt i harmonijek;**
- 2 pierwszorzędne **fortepiany** marki „Steinway“ i „Bechstein“, utrzymane jak nowe, i
- **1 kasę** systemu „Tresor“.

Interesantom zaleca się zwiedzanie:

W. Zielke

Toruń — Pomorze ulica Kopernika l. 22. 2216

„ESHAPE“

SPÓŁKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA

Oddział elektro-techniczny w Krakowie

Biuro, magazyny i warsztaty, oraz sprzedaż hurtowna i drobna: ul. Bernardyńska 2.

Przedstawicielstwo firmy Dr PAUL MAYER, Berlin, na liczniki i wszelkie aparaty elektryczne na Małopolskę oraz Kielce, Chełm, Kowel, Sarny.

Biuro urządzeń elektro-technicznych dla oświetlenia i przenoszenia siły. — Warsztaty dla napraw wszelkiego rodzaju maszyn, aparatów i przyborów elektro-technicznych.

Materjały pierwszej jakości. Ceny najniższe.

Porady techniczne i oferty na żądanie. 2204 1 3

REPREZENTACJA BROWARU LIMANOWSKIEGO

Kraków, ul. Hetmana Żółkiewskiego 14

:: dostarcza wysokostopniowo ::

piwo jasne, typu pilzneńskiego i sarmackie ciemne, typu monachijskiego

w beczkach i flaszkach.

Telefon Nr 3223. 2175 3 3 Telefon Nr 3223.

POLSKI DOM HANDLOWY W GRODNIE

BRYGIDZKA 7 TELEFON 247

ADRES TELEGRAFICZNY: „POLHANDEL“

Kupujemy w każdej ilości ziemniaki jadalne i fabryczne. 2163 2 3

„BUKO“

Polskie Towarzystwo handlowe, Spółka z ogran. odpow.

w Bielsku

wyłączna sprzedaż na całą Polskę wszystkich wyrobów Towarzystwa akcyjnego Brevillier i Urban

poszukuje dla Krakowa i zachodniej Małopolski

zastępcy.

Tylko osoby ustosunkowane, dobrze wprowadzone w przemyśle i handlu, zechcą nadsyłać pisemne zgłoszenia na nasz adres do Bielska, skrzynka pocztowa. 2143

Garnitury klubowe, salonowe i otomany, poleca najtaniej Józef Luszowicz, zakład tapicerski, Florjańska 44; tamże przerabia się materace, otomany, meble i t. p. po najniższych cenach. 1795 8 30



30 20 0

Inżynier z długoletnią praktyką, szuka zajęcia na pół dnia. — Specjalista robót betonowych, zdjęć pomiarowych, długoletni kierownik budowy — może przystąpić z pracą i kapitałem, jako wspólnik do przedsiębiorstwa budowy lub sprzedaży materjałów budowlanych. Zgłoszenia pod **„Inżynier“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 2158

Meble
Sypialnie
Kredensa
Otomany sprężynowe
Spiżarki
Stoły 1948 2 2
Krzesła gięte

po cenach przystępnych

Józef Szczurek

Kraków, ulica Stolarska w kramach OO. Dominikanów.

Większa instytucja bankowa w Bielsku

poszukuje do swego działu towarowego

polsko-niemieckiej korespondentki.

Takowa musi doskonale władać językiem polskim, jakoteż niemieckim, tak w słowie, jak i w piśmie, jak również wymaganą jest biegła stenografja polska i niemiecka, oraz pisanie na maszynie. Panie, które już posiadają kilkuletnią praktykę biurową mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia z podaniem warunków pod **B. B. E. B.** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 2186 2 2

Kryjcie dachy tylko

dachówką azbestowo-cementową

„WIEK“

przedwojennej jakości 1927 3 3

fabryki wyrobów azbestowo-cementowych

Jan Jack i Ska

Biuro sprzedaży: Kraków, Zwierzyniecka 6.

Samodzielny korespondent

polsko-niemiecki, umiejący pisać na maszynie, poszukiwany natychmiast dla poważnego przedsiębiorstwa technicznego. Szczegółowe zgłoszenia z podaniem żądanego wynagrodzenia należy kierować do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13 pod **„Korespondent 126“.** 2193 2 2

MIODU PSZCZELNEGO

w blaszankach 60 kg, dostarcza 2192 2 2

:: w dowolnych ilościach ::

Tow. handlowe Bracia Rolniccy S. A.

ul. św. Jana 3 w Krakowie ul. Sienna 2

LABORATORJUM CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE

Ap. Kowalski

Warszawa, ul. Senatorska 6 — poleca:

Granulae Russyan przeciw kaszlowi i katarom.
Digestive Russyan pastylki przeciw zgadze i niedomaganiom żołądka.
Sanol proszek do zębów (desynfekcja).
Klawiol usuwa odciski.
Crinol wzmacnia cebulki włosów i usuwa łupież.
Crinol maść na porost włosów.
Pigułki siłotwórcze wzmacnia nerwy.
Pigułki reformackie przeczyszczające. 773 9 0
Dentalon pasta do zębów (desynfekcja).
Sudoryn usuwa pot nóg i rąk.

Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach.

GŁÓWNE ZASTĘPSTWO I SKŁAD W APTECE „POD GWIAZDĄ“

K. WISZNIEWSKIEGO

Kraków, Florjańska 15, tel. Nr 31.

„TRADYCJA“

antykwarjat artystyczny, ul. Straszewskiego 27 poleca antyczne meble, porcelanę, obrazy i t. d.

2198 1 3

II. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

„TARGÓW WSCHODNICH“ we Lwowie, Sp. z ogr. odp.

odbędzie się dnia 7 maja b. r. o godz. 1[illegible] w południe w sali posiedzeń Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie ul. Akademicka 17,

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie komitetu wykonawczego z rachunków i czynności za rok 1921.
2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutorjum Dyrekcji i Radzie nadzorczej.
3) Wybór 25 członków Rady nadzorczej.
4) Wybór 1 dyrektora.
5) Wybór komisji rewizyjnej.
6) Podwyższenie kapitału udziałowego.
7) Wniosek Rady nadzorczej na przemianę Spółki z ogr. odp. na Spółkę akcyjną.
8) Wnioski i interpelacje.

W razie niemożności wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu osobiście, należy przesłać legalizowane pełnomocnictwo upełnomocnionej osobie, uprawniające do wzięcia udziału w Zgromadzeniu w imieniu [illegible] Zaproszonego.

W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie bez względu na ilość uczestników w tem samem miejscu o godzinie [illegible] z niezmienionym porządkiem dziennym. 2222

Udziałowcy, którzy nie otrzymali dotąd zaproszenia na Walne Zgromadzenie, służące jako legitymacja wstępu, zechcą się po te karty zgłosić do Biura „Targów Wschodnich“, Lwów, Senatorska 6, parter.

MASZYNY DO PISANIA I RACHOWANIA!

nawet zupełnie zniszczone

przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia **Pierwsza w Małopolsce pracownia dla naprawy maszyn biurowych.**

Wykonuje dokładnie, prędko i pod gwarancją.

W. Keyha, mechanik, Kraków, Florjańska 3.

Telefon Nr 1577. 621 22 0

Każda

pani domu do czyszczenia naczyń i sprzętów kuchennych używa tylko 2038 3 6

PROMYK

radykalny środek do otrzymania czystości w kuchni i domu.

Poznańskie Zakłady Chemiczne Kazimierz Chmielewski T. A., Poznań-Główna

MASZYNA PAROWA 2141 3 3

32 HP, z kotłem Fitzner-Gamper, 8 atm., 30 m², kompletna, tanio do sprzedania — „PION“, Lwów, ulica Lwowska L. 48, telefon Nr 476.

Pierwszorzędnych

szwaczek i prasowaczek

poszukuje 2185 2 2

Fabryka bielizny i trykotaży S. A. w Krakowie, XXII, ul. Dąbrowskiego L. 19.

OLEJE ZE SMOŁY POGAZOWEJ

Smołę destylowaną z węgla kamiennego,
Pech twardy ze smoły pogazowej, z węgla kamiennego,
Pech twardy ze smoły pogazowej, z węgla brunatnego

posiada na składzie i tranzyto z pozwoleniem wywozu oraz dostarcza stale

S. SCHLESINGER & CO.

WIEDEŃ — BUDAPESZT

Wiedeń, II., Obere Donaustrasse 91, Telefony: 48066 i 49380
Filja w Budapeszcie: VI., Mohacs ut. 5, Telefon 2467.

Adres telegraficzny: „Elsimlo Wien“ 2301

OGŁOSZENIA

na wszystkie dworce kolejowe, do pierwszego **urzędowego rozkładu jazdy** (nakład 30.000 egzemplarzy, ważny na cały rok od dnia 1-go czerwca b. r.), do **wszystkich pism krajowych** i zagranicznych przyjmuje 2040

Polskie Tow. księgarni kolejowych

„RUCH“ S. A.

Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań

Magazyn ubrań męskich

cywilnych i wojskowych, gotowych i na miarę.

CENY PRZYSTĘPNE! 1[illegible] 3

W. Żmuda, Kraków, ul. św. Tomasza 21.

MASA FRANCUSKA

do podłóg, wosk, terpentyna, wióra stalowe, oliwa do świecenia, smary i benzyna, spirytus, szczotki różne. Na prowincję wysyła każdą ilość. Dla zakładów i szpitali rabat. — Poleca

T. Mężyk, Kraków, plac Szczepański 8 skład farb, lakierów i pokostu. 1923 3 3

Kuchenka z rurą do pieczenia

„KLEJNOT“

gotuje i piecze dla 5 osób wszystko przy najwyższym 60%—70% zaoszczędzeniu opału, bądź gazu, bądź węgla, bądź to drzewa.

Precz z kuchenkami dotychczasowych systemów o pożernych oszczędnościowych paleniskach.

Klejnotem w kuchni, klejnotem kucharki jest zwana powszechnie „przyjacielem domu“ kuchenka marki

„KLEJNOT“

a który jest zarazem klejnotem oszczędnej gospodyni, młodego, świeżego małżeństwa, mieszkającego z braku mieszkań po kawalersku, a wreszcie klejnotem rodzin, jadących na świeże powietrze.

Baczyć tedy należy na uwidoczniony napis na kuchence, jako znak ochronny

„KLEJNOT“

prawem zastrzeżony. — Naśladownictwo sądownie ścigane.

Można żądać w większych handlach towarów żelaznych w całej Polsce lub u

inżyniera Jana Stobieckiego i Ski w Bielsku. 2221

Ustawianie i montaż

maszyn, motorów, transmisyj i t. p., rewizje i konserwacje urządzeń maszynowych, przeprowadza fachowo i tanio

Przedsiębiorstwo maszynowe „Technikum“

Kraków, ul. Czarnowiejska 70, telef. 590. 2208

GARNITUR

salon. nowszy, **kanapa i krzesła** biederm., **dwa** piękne krzesła inkrust., **lustra, sztychy, sypialnia** mahon. i inne rzeczy do **sprzedania.**

Konces. sprzedaż komisowa

Kraków, ulica św. Jana L. 16. 925 10 [illegible]

SPRZEDAM

w Cieszynie (części polskiej) 2223

jednopiętrowy dom z 4 mieszkaniami.

Zgłoszenia pod „Selbstkäufer 3341“ przyjmuje Haasenstein & Vogler A. G., Wiedeń, I., Schulerstr. 11.

Do pielęgnowania

chorych i położnic w miejscu, jak i w okolicach, polecają się dobrze wyszkolone Siostry pielęgniarki.

Zakład Sióstr 1764 3 5

Kraków—Podgórze, ulica Józefińska L. 29, I-sze piętro, Telefon 2044.

CERATY **LINOLEUM, KAPY, CHODNIKI, DYWANY,** firanki, narzuty, portjery, karnisze, prześcieradła gumowo, **drelichy i materje dla tapicerów** 1905 3 0

poleca po cenach fabrycznych najtaniej:

M. Halpern, Kraków, Grodzka 43 wejście od ul. Senackiej **8.**

Sprzedaż hurtowna i detaliczna. — Uwaga na adres.

Pierwsza krajowa ulepszona fabryka barwników do użytku domowego

ŁABĘDŹ

firmy: Towarzystwo farbiarskie Łabędź

farbuje wszystko.

Spróbuj, a podziękujesz. (Żądać wszędzie).

Poleca: Reim i Sp. 1450 7 0

Duża makata antyczna

obrazy, porcelana i dywan, 102 15 0
z wolnej ręki, do sprzedania.

HALA LICYTACYJNA, KRAKÓW, BRACKA 6

Mydła do prania 65%-we

po cenach niżej fabrycznych, sprzedaje hurtowie i detalicznie w dowolnych ilościach

Tow. handl. Bracia Rolniccy S. A. w Krakowie, ul. Sienna L. 2. 2191 2 2

ZAPAŁKI

siarkowe, powszechnie znane i lubiane, **w papierowych tubkach,** zapalające się za potarciem w każdem miejscu, nabyć — — można jedynie u firmy — —

„WATRA“

Małopolska fabryka zapałek, Ska z ogran. odpow.

W STRYJU.

Na żądanie wysyła się szczegółowe oferty. 1148